

STARY

# GŁOSY W SPRAWIE ODPADÓW

JAK POWIAT

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 10 (218) Rok V 7.03.2006 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

## PANIE BURMISTRZU, CHCEMY TAŃSZEJ WODY



(ŁOBEZ) Woda i ścieki miały zdrożeć w Łobzie po podjęciu uchwały przez radnych. Radni nie zgodzili się na podwyżkę. Ale to nie oznacza, że woda nie będzie droższa. To zależy od burmistrza. Jeżeli nie zmieni tej decyzji, woda zdrożeje od 1 kwietnia. Na prima aprilis.

Wynegocjowano stawkę niższą o 600 procent !!!

## GMINA STRACIŁA NA ZARZĄDZANIU I BĘDZIE TRACIĆ NADAL

(ŁOBEZ) Zaczęło się wielkie liczenie pieniędzy w zarządzaniu lokalami komunalnymi. Sygnał dali radni, którzy wręcz zarządzali, by wypowiedzieć umowę firmie „Administrator”, która zarządza nimi od kilku lat. Dopiero teraz radni uprzytomnili sobie, że wydawali na to dużo za dużo. Ile? W jednym przypadku nawet o 600 procent.

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA  
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

## WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRETY **Transport**
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

**Drawsko Pomorskie**

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

## W NUMERZE:

Nawet  
jakbym mógł,  
to bym nie  
szalał...



Z wójtem gminy Radowo Małe Józefem Wypijewskim o tegorocznym budżecie rozmawia Kazimierz Rynkiewicz.

## OKNO

Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488  
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709  
Resko Aleja Wolności LOTTO 3952555  
Kamień Pomorski ul. Dziwnowska 5  
tel/fax 3820805

OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY,  
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrz mieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

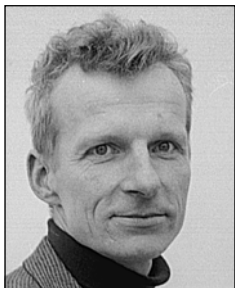
**Promocja! Do każdego okna roleta materiałowa gratis**

Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych

Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta

## DRUKARNIA

Łobez ul. Słowackiego 6,  
tel./fax - 091 39 73 730



Kazimierz Rynkiewicz

(ŁOBEZ) Zaczęło się wielkie liczenie pieniędzy w zarządzaniu lokalami komunalnymi. Sygnał dali radni podczas prac nad tegorocznym budżetem, którzy wręcz zarządzali, by wypowiedzieć umowę firmie "Administrator", która zarządza nimi od kilku lat. Dopiero teraz radni uprzytomnili sobie, że wydawali na to dużo za dużo. Ile? W jednym przypadku nawet o 800 procent.

„Administrator” powstał w wyniku prywatyzacji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, decyzją rady poprzedniej kadencji, w grudniu 2001 roku. 20 lutego 2002 roku odbył się przetarg na zarządzanie gminnymi lokalami mieszkalnymi. Przetarg polegał na tym, że oprócz Administratora stanęła do niego również założona na 6 dni przed przetargiem firma pani Grażyny Wawrzęły. Co ciekawe, jej firma została zarejestrowana 14 lutego 2002 r., z datą rozpoczęcia działalności w dniu 1 marca. A więc w dniu przetargu, 20 lutego, nie prowadziła ona nawet działalności gospodarczej. Jednak jej oferta została dopuszczona do przetargu. Była droższa o 5 groszy (1,80 zł), więc wybrano tańszą firmę pani Hanny Janiec, która zaoferowała tylko trochę, ale jednak mniej – 1,75 zł. Jak widać po dzisiejszych cenach, już wówczas była to bardzo wysoka stawka. Umowę z firmą podpisał ówczesny zarząd z burmistrzem Haliną Szymańską i wiceburmistrzem Henrykiem Musiałem na czele.

Po rozstrzygnięciu przetargu pani Wawrzęła wyłudowała w pracy w... „Administratorze”. Zarządzał on lokalami mieszkalnymi, a gmina nadal zarządzała lokalami użytkowymi.

W kwietniu 2005 roku w wyniku ponownego przetargu, do którego stanęła tylko jedna firma – Administrator – gmina oddała w zarządzanie lokale mieszkalne po stawce 1,68 zł/mkw./miesiąc brutto, ale lokale użytkowe za 2,05 zł brutto. Administrator złożył ofertę na zarządzanie na trzy lata w kwocie 1.563.596 zł netto (czyli rocznie ponad 500 tys. zł) i z braku innych ofert gmina ją przyjęła. O pytaniach w tej kwestii na końcu. Mowa jest tu o lokalach użytkow-

## Wynegocjowano stawkę niższą o 800 procent Gmina dzięki wysokim stawkom za zarządzanie straciła kilkaset tysięcy złotych

wych typu samodzielne budynki, jak i na przykład wiaty.

W grudniu 2005 roku, przy dyskusji o budżecie na 2006 rok, radni dopatrzili się, że kwota na zarządzanie lokalami użytkowymi jest bardzo wysoka, bo wynosi 90 tys. zł. Do tej pory Gmina zarządzając nimi wydawała 15 tys. zł. Gdy podnieśli larum, uspokojono ich twierdząc, że obniżono tę kwotę do 50 tys. zł. Później okazało się, że to nie obniżka, lecz manewr polegający na tym, że Administrator oddał Gminie część lokali użytkowych, i stąd wynika niższa cena (za mniejszy zasób lokalowy). Cena za metr kwadratowy pozostała ta sama. Doszło do takiego bałaganu, że gmina za zarządzanie częścią lokali miałaby płacić Administratorowi, częścią musiałaby zarządzać sama. Tego już radni nie zdzierżyli. Obniżyli burmistrzowi pensję zapisując w pierwszym punkcie uzasadnienia niegospodarność w zawarciu umowy z Administratorem i zagrozili wypowiedzeniem mu umowy. Dopiero na lutowej sesji niektórzy z nich dowiedzieli się, że została zawarta jedna umowa na lokale mieszkalne i użytkowe, a nie dwie odrębne na poszczególne lokale. Chcąc wymówić umowę na zarządzanie lokalami użytkowymi trzeba by jednocześnie wymówić umowę na zarządzanie lokalami mieszkalnymi.

Urzędnikom, pod wpływem krytyki radnych, nie pozostało nic innego, jak negocjacje. Podjął się tego wiceburmistrz Ryszard Sola. Wynegocjował tyle, że podzielono lokale użytkowe na te znajdujące się w częściach wspólnych i te stojące samodzielnie (np. wiaty). Za zarządzanie tymi pierwszymi ustalono stawkę w wysokości 1.02 zł netto, za te drugie – 26 groszy netto, a więc w tym drugim przypadku o ponad 800 procent taniej, niż dotychczas. Jednak nie ruszono stawki za zarządzanie lokalami mieszkalnymi. Wynosi ona 1,38 zł/mkw. netto (1,68 zł brutto) i w świetle doniesień o innych stawkach na zarządzanie – w granicach 70-90 gr - wydaje się, że jest ciągle zbyt wysoka. Można więc powiedzieć, że pomimo obniżki za lokale użytkowe, gmina nadal przepłaca za lokale mieszkalne.

Wracając dobiegłorocznego przetargu na zarządzanie można zadać kilka pytań. Dlaczego zgodzono się na rozstrzygnięcie mając tylko jedną ofertę? Dlaczego nie ogłoszono dwóch

przetargów, osobno na lokale mieszkalne oraz na lokale użytkowe? I co najciekawsze – z naszych wyliczeń wynika, że nikt niczego nie liczył. W ogłoszonym przetargu w lutym 2005 r. zapisano, że wartość przetargu nie może przekroczyć kwoty 1 milion 700 tysięcy złotych (bez vat). Kto dał cenę najniższą, ten wygrał. Wpłynęła 1 oferta Administratora, który zaoferował kwotę ponad 1,5 mln., więc ją przyjęto. Jednak jak wynika z naszych obliczeń, licząc jeszcze po starej cenie 1,75 zł zł netto (bardzo wysokiej) razy powierzchnię mieszkaniową do zarządzania, która na koniec roku 2004 wynosiła trochę ponad 20 tys. mkw., wychodziło, że za zarządzanie takim zasobem można zapłacić 420 tys. zł rocznie, czyli trochę ponad 1,2 mln zł przez trzy lata, bo na taki okres zawierano umowę. Nawet po dodaniu zasobów lokali użytkowych ta cena wzrosłaby, licząc po stawce 1,75 zł razy 3700 mkw. tych lokali, co najwyżej o trochę ponad 200 tys. zł. Czyli licząc nawet po stawce 1,75 zł obsługa wszystkich lokali wyniosłaby 1,4 mln. Dlaczego więc urząd określił wartość przetargu na 1,7 mln (wadium wynosiło 17 tys. zł)? To pozwalało każdej firmie złożyć ofertę niższą od wartości, ale wyższą od dotychczasowej kalkulacji. Licząc po cenach przyjętych w przetargu (1,38 i 1,68) ta suma maleje do 1,2 mln przez 3 lata. Różnica między 1,5 mln a 1,2 mln to 300 tys. zł.

Nie jesteśmy w stanie rostrzygnąć dylematu, czy zaoferowana przez Administratora kwota 1,5 mln w przetargu należy mu się, czy jednak obowiązują ceny za metry kwadratowe. Te będą zmniejszać się wraz ze sprzedażą lokali. Jedno rozstrzygnięcie mówi o kwocie 1,5 mln, drugie o stawkach za metry kwadratowe. Oba rozstrzygnięcia są zamieszczone w internecie.

Wynegocjowana obniżka do 26 groszy nikogo nie powinna zmylić. To kwota za samodzielne lokale użytkowe typu wiata. Jest ich tak mało, że nawet nie warto liczyć, jaka to będzie oszczędność dla gminy, czyli podatników. Przez te pięć lat gmina dzięki tak wysokim stawkom straciła setki tysięcy złotych. To da się przeliczyć na kilometry chodników, jak chciałaby radna Bogucka. Każdy zresztą może przeliczyć na coś innego, ale w końcu liczyć czas zacząć. KAR

## Wkrótce zapisy do gimnazjum

(ŁOBEZ) Dyrektor Zespołu Szkół Gimnazjalnych w Łobzie podał do wiadomości terminy i zasady rekrutacji do gimnazjum na rok szkolny 2006/2007.

W dniach od 27 marca do 28 kwietnia br. uczniowie mogą składać podania o przyjęcie do klasy pierwszej. Do 27.06.2006 r. uczniowie powinni doręczyć oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczeń o wynikach sprawdzianu po szóstej klasie szkoły podstawowej.

W gimnazjum w roku szkolnym 2006/2007 utworzone zostaną następujące klasy pierwsze:

- klasa z rozszerzonym programem nauczania języka niemieckiego i dodatkowym językiem angielskim,
- klasa z podstawowym programem nauczania języka angielskiego i dodatkowym językiem niemieckim,
- klasy z podstawowym programem nauczania języka angielskiego lub języka niemieckiego (kontynuacja po szkole podstawowej). (r)

## tygodnik łobeski Gazeta Powiatowa

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

**Współpraca:** Sylwia Maczan (0609 830 211), Marcin Horbacz.

### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010  
**Nakład: 1300 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład:** Bartłomiej Rynkiewicz  
**DRUK:** WPPP - Łobez;

## ZAPRASZAMY na DNI OTWARTE

24-25 MARZEC 2006

w firmie

KSM TRADING Sp. z o.o.

w Nowogardzie, ul. Nadtorowa 14c



**AUKCJA  
MASZYN**

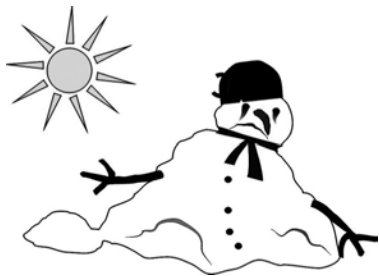
## Powierzyli obowiązki w ŁCT

(POWIAT) W związku ze zmianą pracy, z dniem 31 stycznia zarząd powiatu rozwiązał umowę o pracę za porozumieniem stron z dyrektorem Łobeskiego Centrum Turystyki, panią Lucyną Cywką. Powierzył pełnienie obowiązków dyrektora pani Bożenie Pacholskiej, do dnia rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. (r)

### ŁOBESKIE CENTRUM TURYSTYKI I ŁOBESKI KLUB ROWEROWY

Zaprasza na otwarcie sezonu turystycznego

### „POWITANIE WIOSNY”



Dnia 19 marca 2006r. Organizujemy Rajd Pieszy na dystansie 8 km o raz Rajd Rowerowy na dystansie 12 km. Na trasie rajdów przewidujemy ognisko i ciepły posiłek. Wpisowe wynosi 3zł od uczestnika. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15 marca. Kontakt telefoniczny 397 44 22 lub 397 67 00. spotkanie uczestników odbędzie się przy budynku ŁOBESKIEGO CENTRUM TURYSTYKI ul. KONOPNICKIEJ 42 o godz. 10:00. (r)

## Agencja zwraca vat za transakcję

(WĘGORZYNO) Zaniezgodną z prawem transakcję gmina musiała zapłacić kredytem ponad 350 tys. zł. Ta suma została pomniejszona o należnie pobrany vat.

Oprzeżeniu nieruchomości ANR w Połchowiu przez radę ubiegłej kadencji i odsprzedanie jej prywatnej firmie pisaliśmy wielokrotnie. Było to niezgodne z prawem i gmina mu-

siała oddać ANR dużo więcej, niż zarobiła sprzedając tę nieruchomość. 15 grudnia 2005 r. ANR wystawiła fakturę obciążając gminę kwotą 599.630 zł. By spłacić należności w rada miejska podjęła decyzję o zaciągnięciu kredytu na ponad 350 tys. zł. Gmina 28 grudnia ubr. zapłaciła prawie całą sumę. W styczniu okazało się, że ANR niesłusznie naliczyła podatek vat, więc zwróciła go

gminie w wysokości prawie 100 tys. zł. Ta suma trafiła do banku na spłatę kredytu i gminie pozostało do spłacenia 251 tys. zł. KAR

## Biuro poselskie PiS otwarte



(ŁOBEZ) 1 marca otwarte zostało kolejne biuro poselskie. Po otwarciu biur Samoobrony i LPR w Łobzie swoje biuro umiejscowił tu również poseł Prawa i Sprawiedliwości Michał Jach.

Poseł Michał Jach przybył do Łobza w towarzystwie senatora Jacka Sauka. Na miejscu rolę gospodarza pełniła starosta i zarazem przewodnicząca PiS w powiecie łobeskim Halina Szymańska. Otwarcie było skromne, gdyż PiS w powiecie nie ma właściwie żadnej organizacji, oprócz

kilku członków skupionych wokół starosty. Za to zaprasza ważnych gości i przyjeżdżają; na otwarcie dojechał wicewojewoda Marcin Sychowski. Po kilku słowach powitania i wypiciu lampki szampana przecięto wstęgę i oficjalnie biuro otwarte. Mieści się ono przy ul. Kościuszki 10. Poseł Jach poinformował, że będzie w biurze w każdy czwarty poniedziałek miesiąca w godz. od 14.00 do 16.00. Następnie goście udali się na spotkanie z mieszkańcami miasta do Łobeskiego Centrum Turystyki. KAR

### OGŁOSZENIE Burmistrz Reska informuje,

że w dniu 01.03.2006 roku został sporządzony i wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie miasta i gminy Resko.

### Szkoła Języków Obcych mgr Jolanty Uściłowicz zatrudni lektorów

języka niemieckiego i angielskiego z kwalifikacjami. Praca na terenie Łobza. Kontakt: B. Zarecka  
Tel. 0 91 397 65 71 (po 18:00),  
tel. kom. 0 885 281 821

**USŁUGI KOMPUTEROWE**

- komputery - instalacja, serwis, naprawa
- sieci - zakładanie, konserwacja
- łącza internetowe
- obsługa firm - faktury vat
- wyposażanie w sprzęt komputerowy

**SAGITARIUS SOFT**  
Łobez, ul. Kościuszki 15/9,  
tel. 507179863 lub 91 3974752  
noelnoel@interia.pl

### Wynajmę lokal w Gryficach

160 mkw. na hurtownię lub działalność usługową. Tel. 501 479 628.

## „Pstrąg” zaprasza

### Na ryby do Kamienia Pom.

19.03.2006 r. Koło Wędkarskie „Pstrąg” w Łobzie organizuje wyjazd na ryby do Kamienia Pomorskiego. Koszt wyjazdu 12 zł. Zbiórka o godzinie 6.00 na parking przy ul. Bocznej. Z uwagi na panujące warunki atmosferyczne istnieje możliwość zmiany terminu wyjazdu. Zapisy do 14.03.06 r. w siedzibie Koła w Łobzie przy ul. Bema 1.

### Na zawody spiningowe

W dniu 2.04.2006 r. Koło Wędkarskie „Pstrąg” w Łobzie organizuje zawody spiningowe pod nazwą „Pstrąg Regi” o Puchar Burmistrza Łobza. Zbiórka o godzinie 7.00 na przystani kajakowej w Łobzie ul. Niepodległości. Wpisowe na zawody wynosi 30,00 zł. Zapewniamy atrakcyjne nagrody. Zawody odbędą się na rzece Redze, na odcinku od ujścia starej Regi do miejscowości Resko wraz z dopływami. Kontakt tel. 609 649 643.

**J.F. USŁUGI POGRZEBOWE**  
Rok założenia 1991  
Jerzy Furmańczyk

### GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

### KWIATY - WIENCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441  
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,  
fax 091 39 21 767 - całodobowo  
Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24  
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

## OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

AKTUALNE NA DZIEŃ 6.03.2006r.

✓ P.P.U.H. „Jamex” w Węgorzynie zatrudni: **Operatora koparki i zwalowarki, Kierowca kat. C + E, Technika budowlanego** (osoba niepełnosprawna) Tel. (091)397-19-51

✓ Pensjonat „Taber” w Dobrej zatrudni: **Kucharkę** Tel. (091) 3914-646 lub 3914-042

✓ „Roosens Betons Polska” Sp. z o.o. w Połchowie zatrudni: **Elektryka, Operatora maszyny do produkcji stropów** Tel. (091) 397-11-18

✓ „AC – Metal” w Dobrej zatrudni: **Spawaczy do stali czarnej, Spawaczy aluminium, Spawalniczych, Ślusarzy** Tel.(091) 39-14-690

✓ Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa w Łobzie zatrudnią: **Spawaczy konstrukcji stalowych, Tokarzy – frezerów.** Tel. (091)397-40-41

✓ Usługi Transportowe w Płotach zatrudnią: **Spedytora** Tel. (091)38-51-204

✓ Krajowy Bank Informacji Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Ustce zatrudni na turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych: **Pielęgniarkę, Fizjoterapeutę** Tel. (059)814-68-64

✓ Firma „Agrotechnology” w Łobzie zatrudni: **Specjalistę do spraw rolnictwa precyzyjnego** Tel. 509-142-520

✓ ZUBW i T Mętlowie w Resku zatrudnią: **Operatora równiarki drogowej** Tel. 600-807-380

✓ „Polaris – Hurt” w Łobzie zatrudni: **Kierowcę samochodu ciężarowego** Tel. 604-214-766

✓ „ADAB” Usługi Wczasowo – Kolonijne w Pustkowie zatrudnią: **Kucharkę, Pomoc kuchenną** Tel. (091)38-64-397, 38-64-438

✓ Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „SIM” w Węgorzynie zatrudni: **Stolarza meblowego** Tel. 607-442-534

✓ Firma „Ekswood” w Kamiennym Moście zatrudni: **Stolarzy lub osoby o zbliżonym zawodzie** Pracodawca zapewnia zakwaterowanie Tel. 501-716-276.

## Zbili stawkę z 1,68 zł na 1,02 zł i 26 groszy

# GMINA PRZEPLACAŁA I TO DUŻO

„Tygodni Łobeski”- Zakończyły się negocjacje z „Administratorem”, jaki jest ich rezultat?

Wiceburmistrz Ryszard Sola – W lutym, na dwóch komisjach Rady Miejskiej informowałem, że Urząd Miejski ma zamiar wypowiedzieć umowę firmie „Administrator”, na zarządzanie lokalami użytkowymi. Po tym oświadczeniu szefowa „Administradora”, pani Hanna Janiec zgłosiła się do nas i powiedziała, że chce renegotjować umowę. Takie negocjacje trwały już po tych komisjach, dlatego na sesji mówiłem, że tej umowy nie będziemy pozostawiać zrywać. Możliwość takich negocjacji daje nam ustawa „Prawo zamówień publicznych”. Jeśli bowiem jest to korzystne dla zamawiającego, a druga strona wyraża zgodę, takie rozmowy można prowadzić. Wcześniej firma „Administrator” nie była skłonna do negocjacji. W styczniu udało się nam osiągnąć tyle, że część lokali użytkowych trafiło z powrotem pod zarządzanie urzędu. Stawka na zarządzanie pozostałymi lokalami pozostawała bez zmian, nie było więc z tego korzyści dla gminy. W lutym zasiedliśmy ponownie do rozmów, a gmina zrobiła swoją kalkulację na stawki. Lokale użytkowe podzieliśmy na dwie kategorie: te we wspólnotach i lokale samodzielne. Swoją kalkulację przedstawiła też firma „Administrator”.

„T.Ł.” - Czy stawki zaproponowane przez gminę i firmę „Administrator” były zbliżone?

Ryszard Sola – Propozycja pani Janiec była trochę wyższa od tego, co przedstawiła gmina – 1,13 zł za metr dla lokali we wspólnotach i 32 grosze za lokale samodzielne, do wszystkich stawek dodaje się VAT.

„T.Ł.” - Jest to bardzo znacząca różnica – z 1,68 zł na 0,26 zł.

R.S. - Rzeczywiście, ale udało się nam wynegocjować jeszcze niższą stawkę. Z naszych kalkulacji wyszło, że za lokale we wspólnotach możemy zapłacić 1,02 zł, a za lokale samodzielne 26 groszy za metr netto. Do stawek za zarządzanie dochodzi jeszcze fundusz remontowy.

„T.Ł.” - Co z lokalami, które w styczniu „Administrator” oddał z powrotem pod zarządzanie gminy?

R.S. - W tej sytuacji lokale te trafiły ponownie pod zarząd „Administradora”.

„T.Ł.” - Umowa nie została wypowiedziana, od kiedy zaczną więc obowiązywać nowe stawki?

R.S. - Od 1 marca. A to, że doszliśmy do porozumienia bez wypowiedzania umowy było korzystne dla gminy. Gdybyśmy umowę wypowiedzieli, to jeszcze przez pół roku, bo taki jest

okres wypowiedzenia, płacilibyśmy według starych, wyższych stawek. Tak zapłacimy jeszcze za styczeń i luty, od marca będzie taniej.

„T.Ł.” - Na rok 2006, gmina zaplanowała w budżecie na ten cel 90 tysięcy, ile udało się zaoszczędzić w skali roku?

R.S. - Planowaliśmy 90 tysięcy, po przejęciu kilku lokali zeszliliśmy na 50 tysięcy, ostatecznie kwota roczna, łącznie z funduszem remontowym, to około 30 tysięcy złotych. Oczywiście w tym roku będzie to więcej, bo za dwa miesiące zapłacimy według starych stawek. Będzie to około 40 tys. zł.

„T.Ł.” - Więc z 90 tysięcy udało się zejść na 30 tysięcy – to jedna trzecia planowanych wydatków.

R.S. - Można powiedzieć, że w stosunku do kwoty pierwotnej jest to znacznie mniej.

„T.Ł.” - Gmina przepłacała i to dużo.

R.S. - Wcześniej w firmie „Administrator” były lokale mieszkalne należące do gminy. Uważaliśmy, że lokale użytkowe powinny trafić pod zarządzanie tej samej firmy, aby zajmowała się całym zasobem. Później okazało się, że przy lokalach użytkowych jest inny sposób zarządzania i trzeba była od razu zaproponować inne stawki. Firma „Administrator” przedstawiła swoje stawki w przetargu, my je przyjęliśmy. Było na to odpowiednie zabezpieczenie w budżecie. Na wniosek Rady, po przeanalizowaniu tematu, doszliśmy do wniosku się, że można to zarządzanie prowadzić za kwotę dużo mniejszą.

„T.Ł.” - Wiadomo już na co zostaną przeznaczone te zaoszczędzone pieniądze?

R.S. - Nie, temat jest nowy. Nową umowę podpisaliśmy 28 lutego, teraz jest początek marca, więc jeszcze to analizujemy.

„T.Ł.” - Można więc powiedzieć, że radni wykazując się „czujnością” zarobili dla miasta pieniądze. W tym momencie nasuwają się dwa kolejne pytania, które padły zresztą na sesji. Dlaczego gmina nie zrobiła takiej kalkulacji wcześniej, a po drugie, kto poniesie konsekwencje takich dzia-

łań, bo okazało się, że w 2005 roku gmina przepłacała i to sporo.

R.S. - Jeśli chodzi o drugie pytanie to od wyciągania konsekwencji jest burmistrz. Zresztą na jednej z komisji pewna osoba „biła się w piersi”. Burmistrz analizuje tę sytuację. Myślę, że konkretne wnioski zostaną w odpowiednim czasie przedstawione. Natomiast jeśli chodzi o kalkulację to ona rzeczywiście nie była taka szczegółowa, jak być powinna, ale była.

„T.Ł.” - Wychodzi na to, że „Administrator” przedstawił swoją stawkę, a gmina po prostu ją przyjęła.

R.S. - Może nie tak do końca. Faktycznie trzeba było zrobić szczegółową, a nie taką bardzo uproszczoną kalkulację, na zasadzie płacenia za miesiąc razy stawkę.

Uważam jednak, że w negocjacjach osiągnęliśmy sukces, bo postawiliśmy „Administratorowi” twarde warunki, albo negocjujemy albo wypowiadamy umowę w całości. Dzięki takim warunkom stawkę udało się obniżyć i to bardzo mocno. W rozmowach braliśmy pod uwagę, może nie wprost, czynnik społeczny. W „Administratorze” pracują mieszkańcy naszego miasta, a wypowiedzenie umowy spowodowałoby redukcję zatrudnienia w tej firmie.

„T.Ł.” - Wy postawiliście twarde warunki pani Janiec, ale wcześniej również twarde warunki postawili wam radni.

R.S. - Na pewno tak, w końcu to jest nasz wspólny budżet.

„T.Ł.” - Czy podobną analizę przeprowadzicie w zakresie umowy na lokale mieszkalne?

R.S. - Nie, kalkulacja na stawkę w lokalach mieszkalnych była bardzo szczegółowa i nie ma podstaw, aby się tym ponownie zajmować.

„T.Ł.” - Jednak niektóre wspólnoty mieszkaniowe płacą za zarządzanie pani Janiec dużo mniej.

R.S. - Analizujemy to cały czas. Chcemy aby pieniądze wydawane przez wspólnoty zarządzane przez inne podmioty, gdzie mamy swoje udziały, były racjonalnie wykorzystywane.

„T.Ł.” - Dziękuję za rozmowę.



Foto archiwum

# Rocznica wyzwolenia Łobza



(ŁOBEZ) 3 marca obchodziliśmy 61 rocznicę wyzwolenia naszego miasta. Program przygotowany przez władze miejskie był, tradycyjnie już, wyjątkowo krótki i skromny. Spotkanie pocztów sztandarowych i delegacji władz, kombatanów oraz zakładów pracy pod Pomnikiem Wdzięczności, złożenie kwiatów i odegranie wiązanki utworów okolicznościowych przez orkiestrę z ŁDK. Miłym akcentem była obecność łobeskich drużyn harcerskich, oraz jednej klasy maluchów ze szkoły podstawowej. W zeszłym roku pisałam, że wszystkie te uroczystości są takie same, a zmiany dekoracji zawdzięczamy jedynie zmieniającym się porom roku. W tym roku aura była niesprzyjająca co wpłynęło zapewne na wyjątkowo nisko zainteresowanie mieszkańców miasta tą uroczystością. Kilku młodych ludzi przechodzących nieopodal, nie wiedziało z jakiej okazji pod pomnikiem składane są kwiaty. To niestety

smutna łobeska rzeczywistość. (SM)



# Husqvarna

Raty bez wpłaty



Promocja od 16 stycznia do 25 marca

cena ~~1549~~ - **1299 zł**

cena ~~2249~~ - **1999 zł**

Husqvarna 345e

Husqvarna 353  
PROFESJONALNA



3.0 KM

SERWIS NA MIEJSCU

3.3 KM

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22, tel 397 68 29

RESKO ul. Jedności Narodowej 7, tel 395 10 87  
NOWOGARD ul. Warszawska 7, tel 392 68 57

## ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

(ZAJEZIERZE) 28.02.br. około godz. 15.00. w Zajezierzu gm. Łobez, w trakcie prac związanych z wycinaniem drzew przydrożnych, Mieczysław B. (zam. S., gm. Brzeźno), został przejechany przez ładowacz Cyklop, zaczepiony do ciągnika rolniczego, w wyniku czego doznał licznych obrażeń ciała, na skutek których zmarł. (p)

## Zarząd Powiatu uzupełnił BIP

(POWIAT) Pozytywnie należy ocenić reakcję Zarządu Powiatu na nasze uwagi dotyczące aktualizacji Biuletynu Informacji Publicznej. Zarząd uzupełnił wykaz swoich uchwał i mamy nadzieję, że będzie on na bieżąco aktualizowany.

Tym samym możemy podać, że Zarząd w tym roku dofinansował Warsztaty Muzyczne Młodzieży Polskiej i Niemieckiej, które odbyły się niedawno w Łobeskim Domu Kultury kwotą 2500 zł. Wcześniej, w styczniu dofinansował V Memoriał im. Jerzego Machońskiego w halowej piłce nożnej kwotą 500 zł. Taką samą kwotę przeznaczył na Memoriał im. Jana Niewczas w piłce siatkowej pracowników oświaty w Resku. W lutym 300 zł przekazał na Memoriał Szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego w Łobzie. KAR

## Szkolenia w PUP

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie planuje w najbliższym czasie przeprowadzić nast. szkolenia:

**stolarz meblowy, glazurnik, brukarz**  
Osoby bezrobotne chętne do wzięcia udziału w szkoleniach proszone są o składanie wniosków osobiście w urzędzie bądź telefonicznie **091-577-70-30** lub w Filii w Resku **091-39-51-309**

Poza tym przyjmujemy wnioski na szkolenia wskazane przez bezrobotnych. Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie poszukuje osobę zainteresowaną odbyciem stażu lub przygotowania zawodowego do działu pośrednictwa i szkoleń.

Preferowane wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- bardzo dobra znajomość komputera
- kultura osobista, miła aparycja

Osoby zainteresowane proszone są o umawianie się na spotkanie z dyrektorem w sekretariacie (pok. nr 1). Tel. (091) 397-40-88 lub 397-42-44 (pup)

# PANIE BURMISTRZU, CHCEMY TAŃSZEJ WODY



**(ŁOBEZ) Woda i ścieki miały zdrożeć w Łobzie po podjęciu uchwały przez radnych. Radni nie zgodzili się na podwyżkę. Ale to nie oznacza, że woda nie będzie droższa. To zależy od burmistrza. Jeżeli nie zmieni tej decyzji, woda zdrożeje od 1 kwietnia. Na prima aprilis.**

Wniosek o podwyżkę cen wody i ścieków złożyło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o. (PWIK) w Łobzie. Jej prezes Józef Misiun wyliczył, że średni wzrost cen wyniósłby 7,45 procent. Chciał również wprowadzić stałą opłatę miesięczną w wysokości 2 zł (2,14 brutto) zarzliczanie wodomierza. Według tej propozycji woda miałaby wzrosnąć z obecnej ceny 1,92 zł netto do 2,07 zł od 1 kwietnia. Brutto wyniosłoby to 2,21 zł, co jest istotne dla mieszkańców, którzy nie odliczają podatku vat. Za odbiór ścieków płacilibyśmy 18 groszy netto więcej, czyli 2,88 zł brutto. Łącznie za metr sześcienny wody i ścieków płacilibyśmy 35 gorszy brutto więcej. Prezes uzasadnił wzrost cen rosnącymi kosztami przedstawili kalkulację burmistrzowi, a ten radnym projekt uchwały do zatwierdzenia.

Ci jednak zaczęli zastanawiać się nad kosztami i je analizować. Z ich kalkulacji wynikało, że mogliby zgodzić się na podwyżkę, ale tylko

nieznacznie przekraczającą poziom inflacji, czyli w granicach 2 procent. Nie mieli jednak możliwości wniesienia własnego projektu. Prawo w tym przypadku działa tak, że albo zatwierdzają ceny, albo je odrzucają. Radni zdecydowali więc, że projekt odrzucą i tak zrobili. Większość zagłosowała za jego odrzuceniem.



**Prezes Misiun nie przekonał radnych do 7% podwyżki Teraz cena wody zależy od burmistrza Romejki**

Jednak zanim do głosowania doszło, odbyła się dyskusja, w czasie której oni zadawali pytania, zaś prezes Misiun wraz z wiceprezesem Teresą Gajdamowicz odpowiadali na pytania i tłumaczyli się

z kosztów. Radni mieli zastrzeżenia między innymi do zbyt szybkiego wzrostu wynagrodzeń, szczególnie w działalności ogólnozakładowej, w porównaniu do roku 2004. Chodzi tu głównie o zarząd firmy, gdzie płace w 2005 wzrosły o 11 procent, a średnia dla 4 osób prawie 4200 brutto. Kwestionowano zakup koparki jako inwestycję.

Jednak największe zastrzeżenia wzbudziło przeliczanie kosztów produkcji wody w stosunku do jej sprzedaży. Okazało się, że dopiero po głosowaniu radni otrzymali szczegółowe zestawienie, z którego wynika, że produkcja wody w 2005 r. wynosiła 774 tys. metrów sześciennych, zaś sprzedaż niecałe 500 tys. Mówiąc krótko 1/3 wyprodukowanej wody nie przynosi dochodu, a jest kosztem podwyższającym cenę wody sprzedawanej. Strata wynosi 163 tys., zaś 111 tys. zużywana jest na potrzeby własne.

- Czy za to mają płacić mieszkańcy? - pytała jedna z radnych.

Teraz ruch należy do burmistrza. Jeżeli on nic nie zrobi, to zgodnie z prawem stawki zaproponowane przez PWIK uprawomocnią się po 45 dniach, czyli 1 kwietnia, bez woli radnych. Jeżeli burmistrz będzie chciał je zmienić, może wnieść pod obrady rady nowy projekt uchwały.

- Jeżeli te stawki wejdą w życie, to chciałabym wyraźnie powiedzieć, że podwyżki odbędą się za wolą burmistrza, a nie radnych. - powiedziała przewodnicząca rady Elżbieta Kobiąłka. KAR

## Łobeskie gimnazjum najlepsze pod kosztem

**(ŁOBEZ) 22 lutego odbyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Koszykówce Chłopców Szkół Gimnazjalnych w Łobzie.**

W zawodach brały udział gimnazja z Węgorzyna, Radowa Małego, Dobrej, Reska i Łobza. Po rozgrywkach I miejsce zajął Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie, pod opieką Grzegorza Pawlaka. II miejsce Gimnazjum w Węgorzynie z opiekunem Andrzejem Stasiakiem. III miejsce - Gimnazjum w Radowie Małym. Opiekunem był Adrian Mały. IV - Gimnazjum w Resku. Opiekunem był Roman Gojlik. V - Gimnazjum w Dobrej. Opiekunem był Krzysztof Motyliński. (r)

**BURMISTRZ DOBREJ OGŁASZA KONKURS****NA KIEROWNICZE STANOWISKO  
URZĘDNICZE W BIBLIOTECĘ  
PUBLICZNEJ W DOBREJ**

ul. Armii Krajowej 24, 72-210 DOBRA

**1. Kierownicze stanowisko urzędnicze :**

Kierownik Biblioteki Publicznej w Dobrej.

**2. Wymagania niezbędne:**

- określone w art.3 ust.4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.).

**3. Wymagania dodatkowe:**

- ◆ preferowane wykształcenie wyższe magisterskie o kierunku bibliotekoznawstwo lub ukończone inne studia wyższe magisterskie oraz ukończone studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa,
  - ◆ znajomość zasad gospodarki finansowej w instytucjach kultury oraz niezbędnych przepisów,
  - ◆ umiejętność zarządzania zespołem,
  - ◆ umiejętność obsługi komputera ,
  - ◆ stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na wyżej wymienionym stanowisku,
  - ◆ umiejętność sprawnej organizacji pracy
  - ◆ samodzielność i odpowiedzialność,
  - ◆ biegła znajomość obsługi komputera
  - ◆ znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- 4. Zakres wykonywanych zadań na kierowniczym stanowisku urzędniczym:**
- ◆ zarządzanie Biblioteką Publiczną w Dobrej oraz reprezentowanie jej na zewnątrz,
  - ◆ przygotowywanie i wprowadzanie instrukcji i regulaminów wewnętrznych Biblioteki,
  - ◆ tworzenie strategii rozwoju Biblioteki Publicznej w Dobrej,
  - ◆ opracowywanie programów i planów działalności biblioteki,
  - ◆ pozyskiwanie środków pozabudżetowych na działalność kulturalno - promocyjną w gminie
  - ◆ nadzór nad gromadzeniem, opracowywaniem, przechowywaniem i ochroną materiałów bibliotecznych ze szczególnym uwzględnieniem lektur szkolnych, informatorów, leksykonów, wydawnictw encyklopedycznych oraz literatury pięknej, polskiej i obcej,
  - ◆ nadzór nad udostępnianiem zbiorów bibliotecznych na miejscu, wypożyczaniem do domu, wprowadzeniem w miarę możliwości wypożyczeń międzybibliotecznych,
  - ◆ udzielanie fachowej pomocy w wykorzystaniu zbiorów oraz informacji o ich zawartości,
  - ◆ organizacja form pracy z czytelnikiem, służących popularyzowaniu książki, nauki i czytelnictwa,
  - ◆ współdziałanie z innymi bibliotekami, instytucjami upowszechniania kultury, organizacjami i towarzystwami w rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb oświatowych i kulturalnych społeczeństwa
  - ◆ doskonalenie form i metod pracy bibliotecznej,
  - ◆ prowadzenie działalności edukacyjnej, instrukcyjno-metodycznej, promocyjnej na terenie gminy Dobra

**5. Wymagane dokumenty:**

- ◆ list motywacyjny,
- ◆ życiorys - C.V.
- ◆ oświadczenie o niekaralności,
- ◆ pisemne zgłoszenie udziału w konkursie na stanowisko Kierownika Biblioteki Publicznej w Dobrej wraz z uzasadnieniem przystąpienia do konkursu,
- ◆ własna koncepcja programowa dotycząca prowadzenia Biblioteki Publicznej w Dobrej z uwzględnieniem zagadnień merytorycznych i ekonomicznych,
- ◆ kwestionariusz osobowy ,
- ◆ kserokopie dyplomów i innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje i umiejętności (oryginały dokumentów do wglądu)
- ◆ dokumenty potwierdzające wymagany staż pracy
- ◆ oświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego oraz o korzystaniu z pełni praw publicznych,
- ◆ zaświadczenie lekarskie potwierdzające zdolność do wykonywanej pracy
- ◆ zaświadczenie o niekaralności,
- ◆ ewentualne referencje dotychczasowych pracodawców, inne dokumenty świadczące o osiągnięciach zawodowych kandydata lub o jego dodatkowych kwalifikacjach zawodowych,

**6. Termin i miejsce składania dokumentów.**

Oferty należy składać sekretariatce Urzędu Miejskiego w Dobrej lub przesyłać w terminie do 17 marca 2006 roku

**pod adresem :**

Urząd Miejski w Dobrej, Ul. Rynek 1, 72-210 Dobra

h kopertach z dopiskiem  
dnicze- Kierownik BibliotekiAWIE MOŻNA UZYSKAĆ  
l. 091-577-78-81.**Porady  
dla zmotoryzowanych****Dobre wycieraczki to bezpieczna jazda****Eksploatacja wycieraczek**

Często nie zdajemy sobie sprawy, że wielu sytuacji awaryjnych za kierownicą możemy uniknąć, zapewniając sobie dobrą widoczność, za którą odpowiadają przede wszystkim wycieraczki.

Sprawnie działająca wycieraczka ma wpływ na dwa podstawowe czynniki odpowiedzialne za bezpieczeństwo jazdy: widoczność oraz zmęczenie kierowcy. Obydwa przekładają się bezpośrednio na czas reakcji prowadzącego pojazd. Przestrzegając kilku zasad możemy zamienić uciążliwe wpatrywanie się przez brudną szybę w przyjemność jazdy samochodem.

**Regularnie wymieniamy wycieraczki.**

Trwałość wycieraczki to ok. 1/2 roku przeciętnej eksploatacji. Po tym czasie jej sprawność działania znacznie się obniża.

**Myjąc szybę zawsze wycieramy pióro wycieraczki.**

Wycieraczki Bosch, zarówno Standard, jak i Twin oraz Aerotwin, zakończone są podwójną krawędzią. Jej odkształcenie, spowodowane np. pozostałościami owadów lub żywicy z drzew, skutkuje pozostawianiem smug na szybie.

**Nie odrywamy przymarznionej wycieraczki od szyby.**

Takie postępowanie powoduje odkształcenia wewnętrznej szyny przenoszącej nacisk na gumę wycieraczki z ramienia, lub w skrajnych przypadkach rozerwaniem tej gumy. Odkształcenie sprężystej szyny jest przyczyną pozostawiania smug na szybie, wynikających z braku dostatecznego docisku gumy wycieraczki.

**Unikamy pracy „na sucho”.**

Zanieczyszczenia na szybie działają jak papier ścierny. Oprócz zużycia krawędzi, dodatkowo powstają rysy na gumie i szybie. Współczynnik tarcia gumy o szybę przy pracy na sucho jest nawet 25-krotnie wyższy niż podczas pracy na wilgotnej szybie. Dlatego nie bójmy się używać płynu do spryskiwania szyb.

**Używamy atestowanych płynów do spryskiwaczy.**

Płyn do spryskiwaczy jest kompromisem pomiędzy właściwościami myjącymi a ochroną elementów, z którymi ma kontakt. Płyny nieatestowane często powodują barwne zacieki na lakierze samochodu oraz niszczą gumę wycieraczki. Również z tego powodu kupujemy odpowiednio wcześniej tzw. płyn zimowy.

Wycieraczka samochodowa jest elementem pracującym często w bardzo trudnych warunkach i dlatego łatwo podlegającym uszkodzeniom. Wymaga więc odpowiedniej eksploatacji i regularnej wymiany. Pamiętajmy o powyższych zasadach.



Wycieraczki do nabycia w sklepie  
Autex w Łobzie, przy ul. Bocznej 20,  
tel. 0913973411.

www.toyota.pl

**Teraz  
albo nigdy!**

Corolla D-4Diesel  
już od **29 200 PLN\***



Corolla Verso D-4Diesel  
już od **47 850 PLN\***



TODAY TOMORROW TOYOTA

\*w kredycie 50/50. Oprocentowanie nominalne w skali rocznej – 0%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania – 0%, prowizja – 0%.  
Dodatkowe akcesoria gratis. Oferta dotyczy rocznika 2005. Ilość samochodów ograniczona.

Corolla – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,7 do 8,3 l/100 km.  
Emission CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 125 do 198 g/km.  
Corolla Verso – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 6,2 do 7,7 l/100 km.  
Emission CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 165 do 184 g/km.  
Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

**ZAPRASZAMY DO SALONÓW:**

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.



ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,

dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701

www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

**Z wójtem gminy Radowo Małe Józefem Wypijewskim o tegorocznym budżecie rozmawia Kazimierz Rynkiewicz.**

# Nawet jakbym mógł, to bym nie szalał...

Radowo Małe to najmniejsza gmina w powiecie łobeskim. Budżet na 2006 rok rada gminy przyjęła już w grudniu ubr. Przychody do budżetu ustalono na kwotę 7.090.670 zł. Wydatki w wysokości 8.382.780 zł. Z wójtem rozmawiamy o tym, jak sobie z takim budżetem radzi i na co pójdą pieniądze w tym roku.

Red. – Najważniejsze w każdym budżecie są inwestycje. Jak wygląda podział budżetu?

Wójt Józef Wypijewski – Z tych 8 milionów w budżecie ponad 3 miliony wydamy na oświatę i prawie 2 miliony na pomoc społeczną. Planujemy wydać ponad milion na budowę oczyszczalni i pozostaje 2 miliony na resztę, a to bardzo mało, by to jakoś podzielić na wszystkie potrzeby.

Red. – Jak wyglądają inwestycje budżecie?

J.W. – W 2005 roku zakończyliśmy inwestycje związane z budową wodociągów w gminie. Wybudowaliśmy prawie 8 kilometrów sieci Radowo Małe - kolonia i 4 kilometry sieci Maliniec – Mołdawin. Cała gmina ma wodę. Teraz trzeba ją skanalizować. W tej chwili funkcjonuje oczyszczalnia ścieków w Radowie Małym i jest ona skanalizowana, ale to tylko 25 procent gminy, w przeliczeniu na mieszkańca. Dlatego największym wydatkiem w tegorocznym budżecie jest budowa nowoczesnej oczyszczalni ścieków dla Rekowa i Siedlic. Zostanie ona wybudowana między tymi wioskami, około 150 metrów od szkoły w Siedlicach, w kierunku na Rekowo, po lewej stronie. Wybudujemy tam około 4 kilometrów kanalizacji. Oczyszczalnia będzie jednocześnie zlewnią ścieków dla całej gminy. W planie mamy uwzględniony zakup wozu asenizacyjnego, który będzie odbierał ścieki z gospodarstw i woził do oczyszczalni, bo w tej chwili to nasz największy problem. Teraz szamba wybierają firmy z Łobza, Dobrej i Reska i są to dla ludzi spore koszty. Po wykonaniu inwestycji w Siedlicach prawie połowa gminy będzie skanalizowana.

W tym roku nastąpi pierwszy etap budowy – oczyszczalnia. W budżecie mamy na to 1.100 tys. zł. W przyszłym budowa kanalizacji. Całość ma kosztować 2,5 miliona złotych.

Red. – A kiedy będą skanalizowane pozostałe wioski?

J.W. – Mam koncepcję, by w przyszłości kanalizując łączyć wioski, by spełnić warunek, by na kilometr kanalizacji było podłączonych 120 gospodarstw. Tylko przy takim warunku możemy na te inwestycje otrzymać dotacje unijne. Kolejne cztery oczyszczalnie byłyby więc wybudowane gdzieś pośrodku, między pozostałymi wioskami. Niestety, ochrona środowiska jest bardzo kosztowna, ale musimy to robić.

Red. – Pozostanie gazyfikacja...

J.W. – Byłem w korespondencji z Petrico, ale ta firma wyprowadziła się z Karlina do Poznania i zmieniła nazwę na GenGaz. Petrico planowało, że wejdą na nasz teren w 2005 roku, ale po wyprowadzce zmienili koncepcję. Mieli prowadzić gaz z Reska do Węgorzyna przez Radowo Małe. Do Węgorzyna prowadzą gaz z innego kierunku i w tej chwili nie planują tu inwestycji.

Red. – Bardzo dużo mówiło się o unijnych dotacjach. Czy gminie udało się je pozyskać?

J.W. – W ubiegłym roku dwa razy składałem wnioski do ZPOR na wodociąg. Panel ekspertów ocenił, że wodociąg na kolonię ma zbyt mało odbiorców i jest nierentowny. Nie dali pieniędzy. Kosztorys inwestorski wodociągów na kolonię Radowo Małe oraz Maliniec – Mołdawin opiewał na milion dwieście tysięcy. Po przetargu, te 12 kilometrów wodociągów wykonałem za 500 tys. z gminnych środków. Nie można było dłużej czekać, bo ci ludzie nie mieli wody.

W tym roku złożyłem wniosek do EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego na dofinansowanie budowy oczyszczalni i czekam. Wbrew temu co się mówi, środki unijne jest naprawdę trudno pozyskać. Dostaliśmy na drogi od marszałka. Pisaliśmy wspólnie z organizacjami o mniejsze granty; z Kołem Wędkarskim "Sumik" na zagospodarowanie brzegu jeziora Głębokiego – odrzucili, wspólnie ze strażakami na zagospodarowanie basenu przeciwpożarowego w Siedlicach – odrzucili.

Red. – Co jeszcze planuje się zrobić w tym roku?

J.W. – Chcemy zrobić drogę Radowo Małe – kolonia i mamy na to 300 tys. zł. Tam mieszka 70 osób, a droga jest w kiepskim stanie. Staram się, by część z tej kwoty zwrócił marszałek. Chcemy zrobić chodnik w Radowie Wielkim, około 800 metrów. Jest na to zaplanowane 40 tys. zł, chociaż będzie kosztować ponad 100 tys., ale resztę ma dołożyć urząd marszałkowski. Może uda mi się jeszcze, wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich, zrobić nawierzchnię drogi w Radzimiru, bo jest ona w tragicznym stanie. To

wszystko w inwestycjach. Z takim budżetem porządzić się nie da. Jesteśmy małą gminą o dużym bezrobociu.

Red. – Ale jesteście gminą rolniczą, więc powinno być trochę pieniędzy z podatków.

J.W. – Jest 8 dużych spółek rolnych, które dzierżawią od tysiąca do półtora tysiąca hektarów ziemi. Niektóre mają zaległości podatkowe i są problemy z windykacją.

Red. – Co dzieje się z niedokończonymi budynkami mieszkalnymi w Radzimiru?

J.W. – Rada, bodajże drugiej kadencji, oddała je TBS-owi w Szczecinie za jeden procent wartości. To było kilkanaście tysięcy złotych. To stoi. Zmieniły się tam cztery zarządy. Ten stan mi się nie podoba, ale obecny zarząd TBS urzęduje aż w Żaganiu i nie mam z nimi kontaktu. Nie sprzątają tego gruzowiska, pogorzeliśka w środku wsi i niewiele można z tym zrobić. Zajmował się tym inspektor nadzoru budowlanego w Łobzie, ale efektu nie ma. Nie zmusił ich do rozbiórki.

Red. – Doszły do nas głosy, że za dużo wójt wydaje na podróże służbowe.

J.W. – Kwota na podróże służbowe krajowe jest zaplanowana w budżecie. Zagranicznych nie ma, bo nie ma pieniędzy. W 2003 roku na podróże służbowe było 5 tys. zł, wydaliśmy 4900. W następnym roku plan był na 5.680 zł,

wydatki - 5100 zł. W 2005 roku było 6600 zł, wydatki - 6500 zł. To są wyjazdy poza gminę, głównie na szkolenia pracowników. Wechodzą nowe przepisy, jest szereg interpretacji i urzędnicy muszą jechać na szkolenie. Jak trzeba, to nawet do Ministerstwa Finansów. Jeżdżą pociągami lub autobusami. Zdarza się, że powrót jest późno wieczorem, więc jedzie ktoś prywatnym autem i dostaje delegację na 120 zł. To nie jest dużo. Ja wyjeżdżałem delegację w tej samej kwocie. Miałem 12 delegacji. Były to wyjazdy do takich miejscowości, do których bym nie dojechał ani autobusem, ani pociągiem. Radni muszą to zrozumieć, że reprezentują gminę i muszą czasami gdzieś pojechać. To są delegacje rzędu 70 – 120 zł, więc radni nie mogą mówić, że jestem rozrzutny. Moje wydatki w ciągu roku 2005 to jest suma 1450 zł. Po terenie gminy i powiatu jeżdżę własnym samochodem, nie biorąc delegacji. Były zarzuty, że zarabiam na tym. Jak zarabiam, jeżeli za przegląd po 15 tys. kilometrów muszę zrobić przegląd, który kosztuje mnie 1800 zł, a w roku ubiegłym zrobiłem dwa takie przeglądy. Nie chciałbym korzystać z prywatnego auta, ale reprezentuję gminę i na pewnych spotkaniach muszę być.

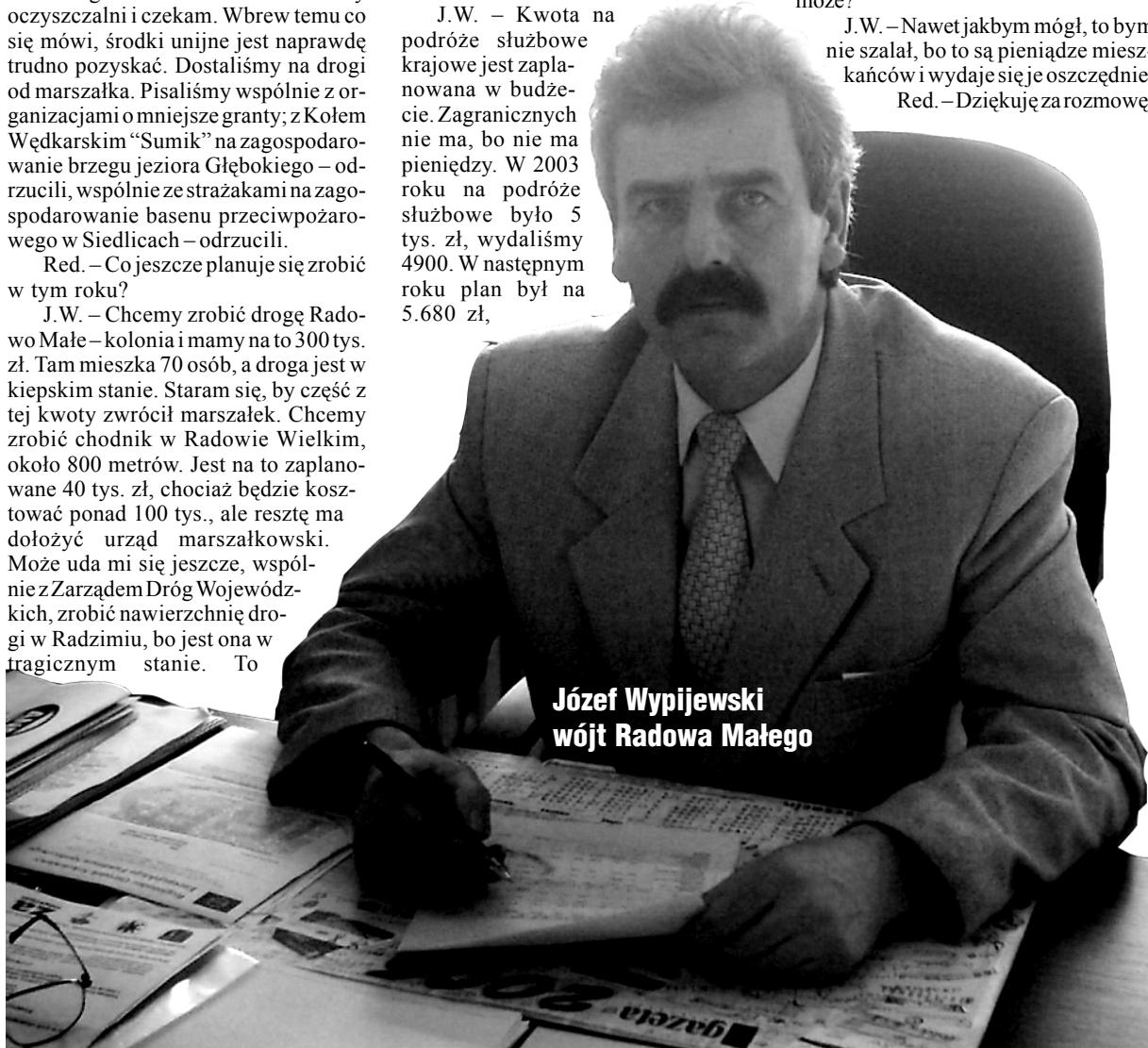
Red. – A fundusz reprezentacyjny?

J.W. – To niewielkie kwoty. W 2005 roku była to suma 1200 zł, na ten rok jest to 1500 zł. To nie idzie na obiady. To idzie głównie na nagrody i puchary w różnych turniejach i konkursach.

Red. – Czyli w takiej gminie jak Radowo Małe wójt poszaleć z wydatkami nie może?

J.W. – Nawet jakbym mógł, to bym nie szalał, bo to są pieniądze mieszkańców i wydaje się je oszczędnie.

Red. – Dziękuję za rozmowę.



**Józef Wypijewski  
wójt Radowa Małego**



Powiatowy Lekarz Weterynarii informuje

# Postępowanie z padłymi ptakami

(POWIAT) Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łobzie i Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego przy Starostwie Powiatowym w Łobzie opracowali procedurę dotyczącą zbierania padłych ptaków dzikich w związku z HPAI. Przedstawiamy ją poniżej.

I. Postępowanie z padłymi ptakami dzikimi stanowiącymi zwiększone ryzyko w związku z grypa ptaków.

Do grupy tych ptaków należą następujące gatunki: **labędź niemy** (*Cygnus olor*), **gęś białoczelna** (*Anser albifrons*), **gęś zbożowa** (*Anser fabalis*), **kaczka krzyżówka** (*Anas platyrhynchos*), **kaczka krakwa** (*Anas strepera*), **kaczka różaniec** (*Anas acuta*), **kaczka płaskonos** (*Anas clypeata*), **kaczka świstun** (*Anas penelope*), **kaczka cyraneczka** (*Anas crecca*), **kaczka cyranka** (*Anas querquedula*), **kaczka głowienka** (*Aythya ferina*), **kaczka czernica** (*Aythya fuligula*), **czajka** (*Vanellus vanellus*), **batalion** (*Philomachus pugnax*), **mewa śmieszka** (*Larus ridibundus*), **mewa pospolita** (*Larus canus*), a także dzikie ptaki mięsożerne **jastrząb** (*Accipiter gentilis*), **myszolów** (*Buteo buteo*) i inne.

Znalezienie padłego ptaka z gatunków wymienionych należy niezwłocznie zgłosić do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Łobzie tel. 091/39 745 21 lub 091/3974217 w godzinach 7.15–18.00 w dni robocze, natomiast do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Łobzie tel. kom. 512–302–252 po godz. 18.00.

Powiatowy Lekarz Weterynarii podejmuje decyzje o podjęciu tych ptaków przez pracowników Inspekcji i wysłaniu ich do badań laboratoryjnych.

II. Informacje o upadkach wszystkich innych ptaków dzikich wolnożyjących niewymienionych w punkcie I, należy również zgłaszać do Inspekcji Weterynaryjnej.

Powiatowy Lekarz Weterynarii po przeprowadzeniu analizy ryzyka związanego z wystąpieniem HPAI (analiza informacji, czy są to upadki masowe, ile ptaków padło w jednym miejscu itd.), podejmuje decyzję, czy Inspekcja wykona dalsze czynności czy przekaże to zadanie właściwym wyznaczonym przez gminy służbom komunalnym.

Zgodnie bowiem z przepisami ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. nr 132, poz.622 z późn. zm.) gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania. W związku z powyższym zapisem ustawowym, władze gminne odpowiedzialne są za zapewnienie zgodnego z przepisami weterynaryjnymi zbierania padłych ptaków.

Wykaz telefonów osób odpowiedzialnych na terenie poszczególnych gmin za realizację punktu II.

L.p.	Osoby odpowiedzialne	Telefon	
		Służbowy	Domowy
1.	<b>ŁOBEZ</b> Zbigniew Gromek PUK Zbigniew Rokosz	39 761 64 39 744 65	505 064 943 604 243 271
2.	<b>WĘGORZYNO</b> Aleksandra Paraszczak ZUK Krzysztof Makarski	39 711 96 39 714 61	39 715 06 608 332 633
3.	<b>RESKO</b> Jarosław Struzikowski ZUBiK Piotr Rewucki	39 515 03 39 515 57	509 636 973 503 093 210
4.	<b>DOBRA</b> Mateusz Marszałec ZUK Zygmunt Leszczyński	39 161 12 39 146 15	502 838 576 695 466 201
5.	<b>RADOWO MAŁE</b> Dariusz Stefański ZUBiK Piotr Rewucki	39 722 22 39 515 57	39 770 02 503 093 210

## Odstąpię

### biuro turystyki zagranicznej i krajowej

- sprzedaż biletów na przejazdy zagraniczne
- sprzedaż biletów lotniczych
- wczasy, wycieczki zagraniczne i krajowe
- wycieczki szkolne
- pielgrzymki zagraniczne i krajowe

Kontakt telefoniczny - 0605 856 538

### Zakład Mechaniki Pojazdowej

Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

Łobez, ul. Waryńskiego 1, tel. 503 390 689  
(Stacja pogotowia ratunkowego)

### UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

#### MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

### FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA

"ANDREAS" Andrzej Adamów

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAL
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

### MATERIAŁY BUDOWLANE

SKLEP w DOBREJ (przy Poczcie)

- Materiały Budowlane
- Elektryczne
- Sanitarne
- Elektronarzędzia
- Metalowe
- Pokrycia dachowe
- Hydrauliczne

Zapraszamy codziennie  
od 8.00 – 17.00 Soboty od 8.00 – 14.00  
Dobra Ul. Bema 2  
Tel/Fax: (091) 39 14 055

To miejsce  
czeka na Twoją  
reklamę

tel. 39 73 730  
0504 042 532  
wppp1@wp.pl

# DRUKARNIA

## Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

## GRAFICJARZE W POTRZASKU

(ŁOBEZ) Latem 2002 roku przy ul. Niepodległości w Łobzie Dawid D. (zam. Łobez), przy użyciu farby w aerozolu wykonał graffiti o treści DA-INT na budynku Łobeskiego Domu Kultury, czym spowodował straty w wysokości 500 zł na szkodę ŁDK w Łobzie.

Także latem 2004 roku, przy ul. Niepodległości w Łobzie Wojciech M. (zam. Łobez), przy użyciu farby w aerozolu wykonał graffiti o treści CMA na budynku Łobeskiego Domu Kultury, czym spowodował straty w wysokości 500 zł na szkodę ŁDK w Łobzie. (P)

## Nadpłata to też dochód

(ŁOBEZ) Członkowie spółdzielni mieszkaniowej "Jutrzenka" starający się o przyznanie dodatku mieszkaniowego muszą przedstawić zaświadczenie o wysokości zwrotu za energię cieplną. Jak już informowaliśmy spółdzielnia od zeszłego miesiąca wypłaca lokatorom te nadpłaty. Są to bardzo zróżnicowane kwoty, od 100 do nawet 1000 złotych. Pieniądze pochodzące z tej nadpłaty traktowane są tak jak każdy inny dochód i składając wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy je wpisać.

- W Ustawie o dodatkach mieszkaniowych zapisano, że we wniosku należy wpisać wszelkie przychody z ostatnich trzech miesięcy. Jest to taki sam dochód jak delegacja czy stypendium. Jeżeli spółdzielnia zawiązała czy źle skalkulowała zaliczki na ogrzewanie to jest to sprawa spółdzielni a nie nasza. My, działając na podstawie ustawy musimy żądać wpisywania takiego zwrotu, bo jest to w świetle tych przepisów dochód taki jak każdy inny. Jakiś czas temu podobna sytuacja była w spółdzielni mieszkaniowej "Łobezianka" i lokatorzy nie zgłaszali do nas żadnych uwag – powiedziała nam inspektor Wioletta Łowkiet z MGOPS w Łobzie.

Członkowie spółdzielni mieszkaniowej "Jutrzenka" starający się o przyznanie dodatku mieszkaniowego muszą liczyć się z tym, że może on być niższy od tego jaki otrzymywali poprzednio. Oczywiście tylko w tym wypadku jeśli ich pozostałe przychody i wydatki są takie same jak pół roku temu, kiedy składali poprzedni wniosek. S.M.

## Zmagali się ze słowem

# Młodzi bardziej naturalni, później już gorzej



(POWIAT) Do powiatowego Małego Konkursu Recytatorskiego stanęło 60 uczniów z całego powiatu, zaś do "dużego" 6 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jurorzy mieli więc nie lada problem, by z tej liczby wybrać kilku najlepszych.

28 lutego w Łobeskim Domu Kultury odbył się konkurs recytatorski, będący jednocześnie eliminacją do przeglądu wojewódzkiego. Jury w składzie: przewodnicząca Iwona Korab-Kowalska oraz Barbara Radzikowska, Joanna Nikolańczyk i Sabina Bil, postanowiło zakwalifikować do przeglądu wojewódzkiego młodszych wykonawców:

- w kategorii klas I-III: Przemysław Karan S.P. nr 2 w Łobzie, Radosław Kosiński S. P. nr 2 w Łobzie, Katarzyna Wojtowicz ŁDK, Marcin Zawisłak ŁDK

- w kategorii klas IV-VI: Karolina Rudzka ŁDK

- w kategorii gimnazjum: Katarzyna Dawłud ZSG Łobez oraz wyróżniło:

- z klas I-III: Paulinę Banacką, Elwirę Buryj, Paulinę Iwan, Patryka Gębickiego, Dawida Juszcza, Gabrielę Pulkowską, Marka Sialkowskiego i Martynę Szymańską

- z klas IV-VI: Marcela Dylę, Alicję Gibkę, Aleksandrę Rudzką, Grzegorza Rybińskiego, Katarzynę Hawryluk i Zuzannę Solę.

- spośród gimnazjalistów Malwinę Chałkę i Natalię Piątek.

Wśród starszych wykonawców do dalszych etapów zakwalifikowali się Hubert Sola z Zespołu Szkół w Łobzie i Anita Deuter z LO w Resku. Wyróżniono Kacpra Rutkowskiego i Katarzynę Cymbałę.

W uzasadnieniu jurorzy ocenili, że młodzi recytatorzy wypadli znacznie lepiej od swoich starszych kolegów i koleżanek. W przeważającej większości wykazali się nienaganną dykcją, umiejętnością operowania głosem i logiczną interpretacją tekstów. Najmłodszy uczestnicy wywarli wrażenie swoją naturalnością i bezpretensjonalnością. Starsi recytatorzy reprezentowali średni, przeciętny poziom. Charakteryzowali się na ogół poprawną dykcją, ale nie zawsze prawidłową interpretacją wybranych utworów. Zdarzały się teksty niedopasowane do osobowości mówiących.

Przebieg był w miłej i przyjaznej atmosferze, dzięki warunkom stworzonym przez dyrektora i pracowników ŁDK. (R)

## Sport szkolny w Bełcznej i wędkarze

# Można startować w konkursie

Burmistrz Łobza ogłosił konkurs ofert na realizację zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w SP Bełczna oraz na organizację zawodów rekreacyjno-wędkarskich w gminie Łobez na 2006 r.

Przedmiotem konkursu jest wspieranie wykonywania zadania publicznego:

- w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu SP Bełczna.
- w zakresie organizacji zawo-

dów rekreacyjno-wędkarskich na terenie gminy Łobez.

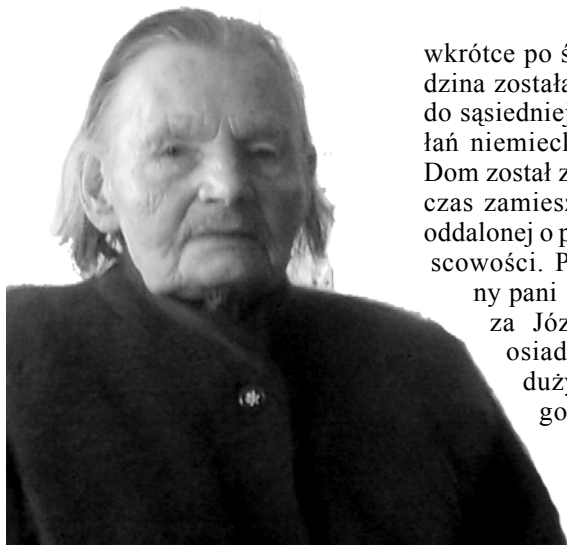
Wysokość planowanych środków publicznych na realizację zadania to 4.500 zł. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Łobzie przy ul. Niepodległości 13 (pok. 24 - sekretariat I piętro) w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs ofert na realizację zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w SP Bełczna oraz na organizację zawodów rekreacyjno-wędkar-

skich w Gminie Łobez na 2006 rok” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.03.2006 roku do godz. 15.30.

Druk oferty można otrzymać w Urzędzie Miejskim w Łobzie ul. Niepodległości 13 (pok. Nr 17 - parter); druk jest także dostępny na stronie internetowej <http://um.lobez.ibip.pl> – „Otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego”. Osobą uprawnioną do kontaktów z podmiotami jest Piotr Blumensztajn - koordynator ds. współpracy – tel. 39 76 178. (R)

**Łobeskie rodziny: najstarsza Sybiraczka Zofia Puchalska**

# Recepta na długowieczność Pracować i nie przejadać się



W ostatnim numerze tygodnika przedstawiliśmy relację z wręczenia członkom Łobeskiego Koła Sybiraków, Krzyży Zesłańców Sybiru. Odznaczeniem tym uhonorowana została pani Zofia Puchalska – wiekowy już niemal świadek zbrodni reżimu sowieckiego.

Pani Zofia została wywieziona z Morgówki w powiecie oszmiańskim (obecnie Białoruś) do Kazachstanu wraz z trójką dzieci w kwietniu 1940 roku. W tym czasie miał miejsce drugi etap eliminacji ludności polskiej z Kresów Wschodnich.

W kwietniu i maju zesłano do Kazachstanu (według danych NKWD) ponad 61 tys. osób. W dokumentach określano ich mianem "administrowanych", czyli osób wydalonych z miejsca zamieszkania bez prawa powrotu, ale formalnie nie pozbawionych praw obywatelskich. Spośród nich większość rozmieszczono w kołchozach i sowchozach, a pozostałych – w robotniczych osiedlach przemysłowych.

Bohaterka niniejszego artykułu urodziła się w 1909 roku. Była najmłodszym dzieckiem licznej chłopskiej rodziny. Najwięcej wiemy o jednym z jej braci – Stanisławie. Był właścicielem antykwiariatu w Wilnie (kilkanaście dziewiętnastowiecznych książek historycznych zachowało się do dziś w domu pani Zofii).

Szybko dane było jej odczuć bycie uczestnikiem historii. Zaraz na początku pierwszej wojny,

wkrótce po śmierci ojca, cała rodzina została wypędzona z domu do sąsiedniej wsi z powodu działań niemieckich na tym terenie. Dom został zburzony i przez jakiś czas zamieszkiwali u rodziny w oddalonej o pięć kilometrów miejscowości. Po zakończeniu wojny pani Zofia wyszła za mąż za Józefa Puchalskiego i osiadła w Morgówce, na dużym stuhektarowym gospodarstwie.

Druga wojna rozpoczęła się tam w drugiej połowie września, przejazdem kolumny wojsk radzieckich niedaleko domu pani Zofii – szczęśliwie ominęli gospodarstwo, chociaż nie przetrwało ono zawieruchy wojennej i dzisiaj zostały po nim

aresztowanie męża Józefa, którego najpierw trzymano w areszcie w Oszmianie, a potem wywieziono na wschód do kopalni w Karagandzie. Została sama z trójką małych dzieci na dużym gospodarstwie.

Pierwsza, lutowa fala wywózek ominęła resztę rodziny Puchalskich, jednak jako "kułacy" nie mieli szans na uniknięcie takiego losu. W kwietniu przyszli Rosjanie.

- Nie mogłam nawet wziąć jedzenia na drogę. Rosjanin zamknął spiżarnię i schował klucz. Załadowali mnie z trójką dzieci; dosadzili sąsiadkę z córką - nazywała się Okrasa, na sanie i wywieźli. - wspomina pani Zofia. Wszystkich z okolicy wpakowano do bydłych wagonów i wywieziono do Kazachstanu. Na jed-

Okazało się że nawet w tak trudnych warunkach można liczyć na czyjeś człowieczeństwo – pewien gospodarz przygarnął ją i jej dzieci.

- Trzy osoby trzeba było nakarmić, a robotnik jeden. - mówi pani Zofia, wspominając swoją katorżniczą niemal pracę w dużym ukraińskim kołchozie w Kiryłówce. Później zamieszkała u pewnej kobiety, gdzie spędziła pięć lat. W tym czasie starsze z jej dzieci chodziły do szkoły. Cała trójka potomstwa doczekała szczęśliwie końca wojny. W ostatnim roku pobytu tam panią Zofię odnalazł mąż i w 1946 roku cała rodzina wróciła do Polski, osiedlając się w Łobzie w domu nr 11 przy ulicy Bema (obecnie w rozbiórce). Pan Józef rozpoczął pracę jako inkasent, później w rzeźni, do czasu odejścia na rentę pracował w przychodni oraz w radzie powiatu. Zmarł w 1979 roku. Pani Zofia nie pracowała zarobkowo, zajmowała się domem i pracą w gospodarstwie – znana była ze swego zamiłowania do kwiatów i uprawy warzyw. Wielu mieszkańców zna ją właśnie z tej strony – do niej przychodziło kupić kwiaty, świeże owoce i warzywa, a także miód.

Najstarsze z dzieci, córka Lucyna, zmarła w wieku 21 lat, młodszy Tadeusz, inżynier budownictwa mieszka w Łobzie, natomiast Henryk jest emerytowanym pracownikiem naukowym Politechniki Szczecińskiej (doktor matematyki) i mieszka w Szczecinie. Najmłodszy, Stanisław, urodził się już po wojnie, w Łobzie i do dzisiaj w nim mieszka. Wraz z żoną opiekują się matką, doglądają ogrodu i pszczoł. Pozostali także odwiedzają matkę. Pani Zofia doczekała się siedmiorga wnuków i pięciorga prawnuków.

Pani Zofia ma prawie 97 lat. Pytana o sekret swojej długowieczności opowiada z uśmiechem o swojej ciężkiej pracy i nie przejadaniu się.

Zdjęcie ze wsi Kiryłówka, lipiec 1943 roku

od lewej z góry: ukraińska gospodyni, pani Zofia, od lewej z dołu: Lucyna, Tadeusz, Henryk



tylko fundamenty.

Ciosem dla pani Zofii było

nej ze stacji wysadzono ich i kaza-  
no znaleźć sobie mieszkanie.

## Czy my, mieszkańcy Łobza, skazani jesteśmy na smród?



Jak informuje nas w ostatnim numerze Stary Tygodnik Łobeski, zbliża się do nas kolejna fala smrodu i zanieczyszczeń. Jak wynika z umieszczonych tam informacji, firma "Waltech" wydzierżawiła od "Nowamyłu" ziemię, na której założyła uprawę rośliny energetycznej, malwy kalifornijskiej, stosowanej jako biomasa. Jak donosi gazeta, firma "Waltech" teraz chce przywozić tu odpady poubojowe. Tłumaczy, że chce je kompostować i nawozić nimi malwę. Firma "Waltech" uprawy postanowiła nawozić kompostem powstałym po kilkumiesięcznym składowaniu na polach "Nowamyłu". Odpady na kompost mają składać się z osadów z oczyszczalni "Drobimexu", piór drobiu pochodzących z ubojni tej firmy oraz wapna pokarbidowego i słomy. Dodać należy, że mówimy tu o 7-8 tysiącach ton odpadów. Jednym słowem jedna wielka biologiczna bomba. Nie wiem, czy to Łobez przyciąga do siebie tylko śmierzące inwestycje, czy panuje u nas tak korzystny klimat do tego typu działalności, czy może zupełny brak oporu lokalnej społeczności zachęca firmy do robienia łatwych pieniędzy naszym kosztem. Tragizmu całej sytuacji dopełnia fakt, że mało brakowało, a obudzilibyśmy się któregoś pięknego poranka z bólem głowy i zastanawiali, skąd ten nowy smród. Przecież krochmalniany znamy, świński znamy, a ten? Jak się dowiadujemy, już w lipcu zeszłego roku firma "Waltech" zwróciła się do Starostwa Powiatowego w Łobzie o pozwolenie na rolnicze wykorzystanie tych odpadów. Trwa cała procedura administracyjna, o sprawie wie Urząd Gminy, zainteresowany "Nowamył", a my, mieszkańcy, którzy mają z tym żyć, to wahać, jesteśmy zupełnie pominięci. **Nas tu nie ma.** Gdyby przez przypadek nie powstał przeciek do prasy, nie byśmy nie wiedzieli. Procedura administracyjna nie przewiduje naszego udziału w najważniejszych

dla nas sprawach. Nikt z naszych przedstawicieli we władzach samorządowych nie poinformował nas o potencjalnym zagrożeniu. Nie wiem jak Państwu, ale mi się to nie podoba i nie zamierzam przejść nad tym do porządku dziennego. Ja protestuję i do tego samego Państwa namawiam. A trzeba reagować szybko, bo terminy administracyjne biegają i niedługo odbędzie się kolejna rozprawa administracyjna. Trzeba reagować teraz, bo po decyzjach będzie za późno, czego najlepszym przykładem jest "Prima". Gdy dwa lata temu oprotestowaliśmy wraz z mieszkańcami Łobza przyznanie "Primie" zintegrowanego pozwolenia na prowadzenie działalności, urzędnicy wojewódzcy rozkładali bezradnie ręce z pytaniem: "A co robiliście jak "Prima" powstawała?". Dlatego proponuję zbieranie podpisów pod zbiorowym protestem, który przedłożymy w Starostwie Powiatowym przed nadchodzącą rozprawą. Jeżeli chcą się Państwo przyłączyć do akcji to proszę dostarczać listy z podpisami do sklepu "Miś" na ul. Budowlanej 33. Jeżeli chcą Państwo działać indywidualnie, to proszę składać listy do Starostwa. Jako nagłówek list proponuję napis: **Protestujemy przeciw zanieczyszczeniu pól naszej gminy osadami z oczyszczalni i odpadami organicznymi pochodzącymi z ubojni "Drobimex". Żądamy wydania decyzji zakazującej tego typu działalności.** **Mieszkańcy gminy Łobez.** Poniżej wykaz nazwisk i podpisy. Gotowe formularze list będą przygotowane i będą czekały w sklepie, jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać. O postępie akcji można się będzie dowiedzieć na stronach Łobeskiego Koła Platformy Obywatelskiej [www.platforma-lobez.org](http://www.platforma-lobez.org). Wszelkie opinie i uwagi można będzie umieszczać na forum dyskusyjnym tej strony lub przesłać na adres [mwijatyk@platforma-lobez.org](mailto:mwijatyk@platforma-lobez.org). Zapraszam do działania, nikt za nas tego nie zrobi.

Mariusz Wijatyk



## Trzeba rozpocząć dyskusję o statucie „Jutrzenki”

Niniejszym chcę rozpocząć dyskusję nad tworzącym się nowym statutem naszej Spółdzielni. Niepokoi mnie, że ani Komisja Statutowa, ani organy naszej Spółdzielni, nie podjęły żadnej dyskusji ze spółdzielcami. Jedynym istotnym ruchem ze strony pani Prezes, była wiadomość o poddaniu pod głosowanie nowego statutu na walnym zgromadzeniu. Taka metoda nie budzi entuzjazmu – nie będzie miała bowiem wpływu na konieczne zmiany strukturalne i osobowe w naszej spółdzielni. Wiemy jak to wcześniej bywało.

Moja propozycja, którą zaraz wyłuszcze jest spowodowana uchwałami (21) podjętymi przez Zarząd. Aktualna ustawa o spółdzielczości powoduje większe zaangażowanie i wpływ spółdzielców na to, co się dzieje w naszej spółdzielni. I tak:

- 1) Organy Spółdzielni dzielą się na:
  - a) ustawodawczo – kontrolne
  - b) wykonawcze
- 2) Przedstawicielem organu ustawodawczo – kontrolnego jest Przewodniczący(a) Rady Nadzorczej
- 3) Przedstawicielem organu wykonawczego jest Prezes Spółdzielni.
- 4) Kadencja organu ustawodawczo – kontrolnego trwa 4 lata
- 5) Kadencja Prezesa trwa 6 lat
- 6) Walne wybiera Przewodniczącego Rady Nadzorczej i jej dziewięciu członków, a Prezesa spośród siebie
- 7) Co roku dwóch członków Rady Nadzorczej jest wymienianych na nowych
- 8) Kandydaci na Prezesa organizują sobie sami kampanię wyborczą, np.: w prasie i poprzez akcje ulotkowe, przedstawiając swojego zastępcę, księgowego, projekty zmian statutowych, projekty rozwiązywania aktualnych problemów Spółdzielni
- 9) Walne dla wyboru Prezesa zbiera się dwukrotnie w ciągu miesiąca
- 10) Każdy blok ma swojego delegata na Walne. Tak jak zostaliśmy podzieleni na 21 części (uchwał) w Łobzie, 6 w Resku i 3 w Węgorzynie.

Blok okazuje się teraz, ma swoje interesy i problemy (zwroty za c.o., granice działek itp.). Jeżeli blok nie ma kandydata, mieszkańcy mogą wybrać osobę z innego bloku, która będzie ich reprezentować.

Proponuję utworzenie komisji dla zbadania podejrzenia, że za 9 mieszkań nie wpływały czynsze do kasy Spółdzielni.

Antoni Moroz

## Głos w sprawie odpadów



Co to jest gmina turystyczno-ekologiczna? Jest to konglomerat zapachów z krochmalni, świniarni i odpadów z fabryki przerobu drobiu w otoczeniu wyciętego Hainholtz'u i zamkniętej stadniny koni.

Co to jest rzeka Rega? Jest to ciek, który płynie przez ekologiczną gminę.

Kto to jest starosta? Jest to lokalny pseudopatriota, który urozmaica życie swoim wyborcom.

Kto to jest burmistrz? Jest to na mniejszą skalę pseudopatriota, który jak może robi na złość swoim wyborcom.

Społeczeństwo – jest to twór różnoosobowy, który umie wybierać pseudopatriotów lokalnych.

Temida – jest to ślepa i głucha starucha (ponad dwa tysiące lat), która pilnuje poczynań burmistrza i starosty.

Panie Redaktorze. Jest to kilka moich refleksji po przeczytaniu pana tygodników. Jako ekolog Polskiego Klubu Ekologicznego koło w Łobzie (nr legitymacji 1007) nie jestem w stanie sobie wyobrazić 8 tys. ton odpadów z Drobimexu na własnych polach. Fetor z ubiegłego lata to mały pikus w porównaniu z tym, co nam kochane władze chcą zafundować.

Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

# Jak długo ta ruina będzie straszyć?

**(ZAJEZIERZE)** Czy musi wydarzyć się tragedia, żeby ktoś zainteresował się tą sprawą? - pytają zdesperowani mieszkańcy Zajezierza. Od kilku lat w centrum ich wsi stoi zdewastowany i niezabezpieczony budynek, stanowiący zagrożenie, szczególnie dla dzieci. Rada sołecka i sołtys Stanisław Tarnicki od kilku lat interweniują i wysyłają pisma do władz, niestety bezskutecznie. Ruina stoi tuż przy drodze wojewódzkiej i jest fatalną wizytówką wsi.



Budynek, po szkole podstawowej kilka lat temu kupili od gminy państwo M. Niedługo po tym nowi właściciele rozpoczęli jego rozbiórkę. Zerwano dachówkę, zdemontowano krokwie i belki, częściowo rozebrano ściany. Jak mówił jeden z mieszkańców, z budynku zabrano i wywieziono wszystko co było można, a reszta została. Po kilku miesiącach prac rozbiórkowych państwo M. budynkiem przestali się interesować. Sołtys Tarnicki pomocy szukał w gminie, ale odpowiedziano mu, że budynek jest własnością prywatną i urząd w tej sprawie nie może niczego zrobić.



Beata Tyrańska

Zwrócił się więc do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, wskazując na zagrożenie jakie ta ruina stwarza. Ten kilkakrotnie wyznaczał termin kontroli robót rozbiórkowych budynku w Zajezierzu i zobowiązywał właścicieli do wzięcia w niej udziału. Państwo M. nie przybyli jednak na żadne z tych spotkań. Sprawa na kilka miesięcy utknęła w martwym punkcie. W marcu 2005 roku sołtys i rada sołecka wysłała pismo do Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru budowlanego, w którym piszą – Powiatowy Nadzór Budowlany nie jest w stanie zmusić właścicieli do dalszej rozbiórki budynku, zwracamy się z prośbą o pomoc. Ta oczekiwana pomoc jednak nie nadeszła, inspektor wojewódzki odpowiedział, że w budynku właściciele prowadzą dorywcze roboty rozbiórkowe w systemie gospodarczym. Kazimierz Czykieta – członek rady sołeckiej, nie kryje swojego oburzenia. – Jaki to system gospodarczy? Przecież nawet gdyby zabierali po kilka cegieł dziennie, to przez te kilka lat po domu nie byłoby śladu. Po tej kontroli, w zeszłym roku to właściciele się tu pojawili i „zabezpieczyli” teren, a to zabezpieczenie to było takie, że wbili w ziemię parę palików i ogrodzili to taśmą. I od tego czasu nie widzieliśmy ich tutaj – opowiada.

Sołtys mówi, że nie wie gdzie szukać pomocy. - Przecież obok tej ruiny jest świetlica, w której bawią się nasze

dzieci. Boimy się o ich bezpieczeństwo, budynek należący do państwa M. jest niezabezpieczony i każdy może tam wejść. Kiedy mówiłem o tym panu inspektorowi Krawczykiwiczowi z powiatu odpowiedział mi, że to rodzice mają pilnować swoich dzieci. A wiadomo jak to z dziećmi jest, chodzą właśnie tam gdzie im się nie pozwała. Wiadomo, że najlepiej smakuje zakazany owoc – tłumaczy.

W Zajezierzu byliśmy w zeszłym tygodniu, zaprosił nas sołtys i rada sołecka, bo jak powiedzieli pomocy w tej sprawie szukają wszędzie, a jak będzie trzeba to zwrócą się do telewizji. Obejrzelśmy świetlicę, z której są bardzo dumni. Przystronne i odremontowane pomieszczenia, w środku pełno dzieci i młodzieży. Starsi grają w tenisa stołowego i ćwiczą w mini siłowni, maluchy bawią się klockami albo oglądają bajki na wideo. Nad wszystkim czuwa opiekunka świetlicy, Beata Tyrańska.

Widać, że w pracę wkłada całe serce. Pomaga dzieciom odrabiać lekcje, prowadzi zajęcia rękodzieła. Efekty można obejrzeć na wystawie – piękne sianoploty. Na półpiętrze mała biblioteka i



regionalne mini muzeum. Ekspozyty do niego przynosili mieszkańcy wsi, na półkach stoją stare żelazka, moździerze, miedziane misy obok dawne narzędzie rolnicze. Sołtys mówi, że teraz marzy im się komputer, a w przyszłości może internet. Dla większości dzieci z Zajezierza byłaby to z pewnością wielką atrakcją, ale na razie nie ma pieniędzy. Przydałyby się też drzwi, bo na razie wejście z korytarzyka do świetlicy pani Beata zasłoniła kocem, żeby tak nie wiało. Nie ma też ciepłej wody i szklanki myje w zimnej wodzie, ale się nie skarży – najważniejsze, że ta świetlica jest i dzieciaki mają gdzie przyjść.

W pewnej chwili starsi przerywają grę w tenisa, maluchy zostawiają klocki, ubierają się i wychodzą. Pytamy - co się stało? - Dzieciaki poszły do kościoła, na drogę krzyżową. Na msze, do księdza Krzysztofa to nie trzeba ich nawet gonić – od-

powiada sołtys. Ksiądz Krzysztof Maj, jest ze swoją parafią bardzo żyty, współpracuje z radą sołecką. Teraz wspólnie planują pielgrzymkę do Lichenia.

Troski i kłopoty jak na większości polskich wsi – bieda, bezrobocie, ale są też małe radości i sukcesy. Radzą sobie tak jak potrafią ze swoimi problemami, teraz postanowili walczyć z urzędniczą bezdusnością – zanim dojdzie do tragedii i w straszącej ruinie ktoś straci zdrowie lub życie. Sylwia Maczan



## Dlaczego integrują produkcję?

Integrowana Produkcja to opłacalna produkcja wysokiej jakości płodów rolnych, dająca pierwszeństwo bezpiecznym metodom nie chemicznym, minimalizująca niepożądane efekty uboczne stosowanych agrochemikaliów z e szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska i zdrowia ludzi. Jest to sposób gospodarowania, który z roku na rok powinien się zmieniać wraz z rozwojem nauki o tym co jest dla nas zagrożeniem a co nie jest. Powinniśmy pamiętać, że człowiek jest istotą czułą, żywną to znaczy, żeby przeżyć musimy zjeść roślinę albo zwierzę. W dużym skrócie możemy więc powiedzieć, że uzależnieni jesteśmy od roślin. Te z kolei uzależnione są od świata mikroorganizmów, roztoczy glebowych dzięki którym pracy i bytności mają dostęp do prostych związków mineralnych. Uzależnieni jesteśmy więc od świata którego nie widzimy. Według Boczka i Błaszczaka, gleba jest środowiskiem nie tylko o największej liczbie gatunków, ale także największej liczbie osobników, gdyż na 1m<sup>2</sup> w warstwie o grubości 10 cm może być kilkaset, a nawet

dochodzić do miliona osobników. Intensyfikacja rolnictwa, osiąganie maksymalnych plonów, przy niezbilansowanym nawożeniu mineralnym i organicznym, ochrony plantacji poprzez stosowanie chemicznych środków ochrony roślin na wszelki wypadek, tak aby żaden szkodnik czy choroba roślin nie pojawiła się na plantacji to nic innego

jak powolne samounicestwienie się. Roślina, może pobierać z gleby substancje szkodliwe dla naszego zdrowia które się tam znajdują i wbudować je w swoje komórki, my z kolei zjadając ją w budujemy je do swego organizmu. Kiedyś mówiono, że ziemia jest święta i trzeba ją szanować bo daje nam chleb. Rozwój nauki i techniki daje nam potwierdzenie tej prawdy znanej naszym przodkom od dawna. Tylko takie pojęcie świętości Ziemi w pełni odzwierciedla czym Ona dla nas jest i daje gwarancję, że będziemy ją szanować. Beztroska w stosowaniu środków ochrony roślin jest duża. System zagospodarowywania pustyń opakowań po środkach ochrony roślin funkcjonuje w naszym kraju dopiero od roku. Nawyków

i przyzwyczajęń nie są w stanie zmniejszyć nawet najsurowsze kary, do tego potrzebny jest czas i wzajemna współpraca wielu ludzi, instytucji i stowarzyszeń. Dlatego wszelkie działania mogące ograniczyć stosowanie środków ochrony roślin, czy nawożenia powinno być popierane nie tylko ze strony państwa poprzez dopłaty np. do integrowanej produkcji czy gospodarstw ekologicznych, ale także przez każdego z nas.

W tym roku pojawiają się na naszym rynku owoce i warzywa oznaczone niżej podanym znakiem pod którym powinien widnieć indywidualny numer producenta z którego plantacji pochodzi dany owoc czy warzywo.

Wybierając produkty oznaczone tym logiem my sami przyczyniamy się do ochrony nie tylko samych siebie ale i środowiska w którym żyjemy.

Osoby które zainteresowane są bezpłatnymi dwudniowymi kursami na których można poznać zasady Integrowanej Produkcji proszone są o kontakt telefoniczny pod nr tel 692518242

[J. Boczek, Cz. Błaszczak, "Roztocza Znaczenie w życiu i gospodarce człowieka" Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2005r.]. B. Górniak





## Pierwszy mecz IV ligi



# Radovia jedzie do Vinety

(RADOWO MAŁE) Wiadomo już, że ZZPN przesunął kolejną IV ligę. Jednak Radovia chce rozegrać mecz tej kolejki i dogadała się z Vinetą, że rozegra go w normalnym terminie, czyli w najbliższą sobotę.

Już jesienią ubr. mało kto w Radowie Małym był zadowolony z 14 pozycji, jaką zespół zajął w tabeli IV ligi. Przegrany ostatni mecz w lidze z Zorzą Dobrzany u siebie (1:3) spowodował minorowe nastroje. Lokując się w dole tabeli klubowi zagroził spadek. Zarząd klubu postanowił dokonać zmiany trenera. Odszedł Wojtek Krakus, a wrócił Henryk Kulik.

- Awansować jest trudno, ale jak się spadnie, to ciężko się podnieść. - mówi trener Kulik.

Liczne zmiany kadrowe, jakie dokonały prawie wszystkie kluby ligi okręgowej powiatu, ominęły Radovię. Do Sparty Węgorzyno wrócił

tylko Daniel Romańczyk. Na wypożyczenie doszedł łobeski bramkarz Lewicki. Trener Kulik chce grać swoimi zawodnikami, i wprowadza do drużyny utalentowanych juniorów, których trenował przez ostatnie półtora roku. Na meczach sparingowych testowani byli: Rafał Rosiak, Mateusz Ryling, Jacek Talarowski, Marcin Libiszewski (bramkarz) i Grzegorz Woźniak. Kilku z nich zdążyło już zagrać w jesiennej kolejce, ale wciąż są juniorami.

Przygotowując się do gier wiosennych zawodnicy trenowali w hali. Dwa tygodnie temu wyszli na powietrze. Rozegrali kilka sparingów. Pierwszy wygrali ze Światowidem 5:2, później z Barzkowicami 5:4. Doznali dwóch porażek; z Drawą Drawsko Pom. 1:6 i Mewą Resko 3:6. Ten ostatni mecz rozegrano na sztucznym boisku w Rewalu.

- Wyniki okresu przygotowawczego nie są adekwatne do gier ligowych. Tutaj ćwiczy się ustawienia, warianty gry. - ocenia trener. - Martwi, że tracimy dużo bramek, ale eksperymentuję szukając optymalnego ustawienia w obronie. Mam już pewne rozeznanie.

Pierwszym sprawdzianem przygotowania drużyny do sezonu będzie mecz z Vinetą Wolin. Pomimo przełożenia kolejki przez ZZPN obie drużyny wyraziły chęć rozegrania meczu na sztucznej płycie boiska w Międzyzdrojach i najprawdopodobniej ZZPN wyrazi zgodę. Gdyby tak się stało, w sobotę odbędzie się inauguracja IV ligi.

Obecny skład Radovii: Michał Stosio (Marcin Libiszewski i Adrian Lewicki) - Tomek Kmiec, Marek Drożdżewski, Marcin Tomaszkiwicz, Łukasz Tomaszkiwicz, Sylwester Bednarek, Ireneusz Kulik, Rafał Rosiak, Mateusz Ryling, Jacek Talarowski, Wojtek Kliś, Emil Pilichowski, Przemek Gałka, Łukasz Popiela, Grzegorz Woźniak i Andrzej Zwoliński.

Zyczymy Radovii zwycięskiej inauguracji. KAR

Henryk Kulik



## Remis z Gryfem i zwycięstwo z Barzkowicami



# Sarmata sparuje pełną parą

## Gryf Kamień Pomorski - Sarmata Dobra 3:3 (3:2)

1 marca na sztucznej trawie w Rewalu, przy świetle, Sarmata Dobra rozegrał kolejne spotkanie sparingowe, tym razem z IV-ligowym Gryfem Kamień Pomorski. W obydwu drużynach zabrakło niektórych zawodników z podstawowego składu. W drużynie Gryfa nie zagraли stoper i dwóch napastników, natomiast w Sarmacie zabrakło Dorsza, Banasiaka, Zawilskiego, K. Szkupa i Pacelta. Wobec powyższego obaj trenerzy sprawdzili w meczu zawodników rezerwowych.

Mimo znacznego osłabienia zawodnicy z Dobrej postawili wyżej notowanym rywalom (Gryf zajmuje obecnie VI miejsce w IV lidze) bardzo duże wymagania piłkarskie. Sarmata przez cały mecz był równorzędny rywalem, a w drugiej połowie osiągnął nawet znaczną przewagę nad zawodnikami z Kamienia Pom. A to, że mecz zakończył się remisem, jest dużą "zasługą" sędziego z Kamienia, który podyktował przeciwko Sarmacie dwa rzuty karne wykorzystane przez zawodników Gryfa, natomiast nie widział podobnych sytuacji u przeciwników.

Pierwszą bramkę w meczu zawodnicy Gryfa zdobyli w 5 min. z rzutu karnego, lecz już 3 minuty później Padziński wypuścił w "uliczkę" Emila Kamińskiego, który strzałem po ziemi z 8 m uzyskał wyrównanie. W 22 min., po dośrodkowaniu z prawej strony boiska, zagrana piłkę (przy biernej postawie obrońców Sarmaty) strzałem głową umieścił w bramce Smolińskiego

zawodnik Gryfa. W 8 min. później kolejny rzut karny przeciwko Sarmacie i Gryf prowadził już 3 : 1. Od tego momentu zaznacza się wyraźna przewaga Sarmaty, lecz ze stworzonych sytuacji bramkowych w pierwszej połowie udaje się wykorzystać tylko jedną. W 40 min. Jaszczuk zagrał w pole karne Gryfa, a grający w tym meczu trener Sarmaty Tomasz Surma strzałem po ziemi zdobył kontaktowego gola.

Po przerwie, mimo, że stroną przeważającą był nadal Sarmata, jego zawodnikom udało się strzelić tylko jednego gola. W 70 min. meczu ponownie Jarek Jaszczuk, lecz tym razem z rzutu wolnego, zagrał na pole karne Gryfa, a tam Damian Padziński silnym strzałem

głową z ok. 7 m pokonał bramkarza Gryfa i ustalił wynik meczu na 3 : 3. I chociaż do końca meczu pozostało jeszcze 20 min. zawodnikom Sarmaty, mimo dużej przewagi, nie udało się zdobyć zwycięskiej bramki. Uzyskany wynik 3:3 z czołową drużyną IV ligi, oraz okresami bardzo dobra gra Sarmaty, pozwala patrzeć z optymizmem na jego grę w nadchodzącej rundzie wiosennej.

Sarmata zagrał w składzie: Smoliński - Rybczyński, Mioduszewski, K. Sadłowski, Jaszczuk, Kieruzel, Surma, Padziński, Olechnowicz, Kamiński, Graczykowski oraz Połatyński, Dzierbicki, Komorowski. Trener: T. Surma.

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Kamiński, Surma, Padziński. (r)

## Kolejny udany sparing

### Sarmata Dobra - WODR Barzkowice 6:3 (3:1)

W sobotę Sarmata znów wybiegła na boisko, tym razem w Bładkowie. Zagrał kolejny mecz sparingowy z zespołem WODR Barzkowice. Wysocką formę, w jakiej znajdują się zawodnicy przed rundą wiosenną odzwierciedla wynik. Barzkowiczanie zmniejszyli klęskę po zejściu do szatni w drugiej połowie Smolińskiego.

Sarmata zagrał w składzie: Smoliński - Mioduszewski, K. Sadłowski, Jaszczuk, Dorsz, Kieruzel, K. Szkup, Padziński, Olechnowicz, Zawilski, Banasiak oraz Kamiński, Graczykowski, Połatyński, Dzierbicki, Komorowski, Rybczyński, Kaczor.

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Olechnowicz2, Banasiak, Graczykowski, Kaczor i Połatyński po 1.

## Piłkarskie przymiarki w Światowidzie

# Wojtek Krakus na stoperze

(ŁOBEZ)

Wciąż nie wiadomo, w jakim składzie Światowid wybiegnie na swój pierwszy ligowy mecz z Iskrą Golczewo. Wciąż trwa budowa podstawowego składu drużyny.

W sobotę Światowid rozegrał na bocznym boisku sparing z Conrą Rusinowo. Niestety, zamrznięta płyta nie ułatwiała piłkarskiego sprawdzianu. Niespodzianką w tym meczu był występ Wojtka Krakusa, który zagrał półłódkę meczu na stoperze. Światowid wygrał pojedynek po dwóch celnych strzałach Kamila Zycha i jednym Andrzeja Jendrysiaka.

Zespół wybiegł na boisko w składzie: Grzegorz Hnat - Sylwester Michałowski, Wojtek Krakus, Michał Mośiadz, Andrzej Sikora, Rafał Zielonka, Paczkowski, Krzysztof Śniadek, Andrzej Jendrysiak, Artur Andrusieczko i Kamil Zych. W meczu zagraли także Michał Łań, Daniel Sagan i Michał Koba.

Światowid mocno przygotowuje się do rundy wiosennej, zaś trener Stanisław Przybylak próbuje w meczach różne ustawienia zawodników. Wzmocnieniem linii obronnej ma być Wojtek Krakus, który będzie pełnił rolę stopera i dowodził drużyną. Do gry w pierwszym składzie przygotowani są trzej, czterej juniorzy. Z zespołem trenuje Krystosia, i razem z Hnatem będą bronić bramki Światowida. W najbliższych planach jest sparing w sobotę z Pomorzaniem w Nowogardzie, o godz. 14.00. KAR

## Oldboje Mewa Resko też sparują

(RESKO) Już wiadomo że runda wiosenna rozpocznie się 8 kwietnia, a pierwszy mecz zostanie rozegrany w Resku z drużyną "Olimpu Złoceniec". Do tej pory przygotowania do rundy rewanżowej odbywały się w hali w Radowie Małym, gdzie drużyna spotykała się raz w tygodniu. Do tej pory oldboje zanotowali dwa udziały w halowych turniejach w Łobzie, gdzie raz zajęli 6, a raz 2 miejsce. Na najbliższe tygodnie, o ile pogoda pozwoli, zespół chce rozegrać sparingi z następującymi drużynami:

12 marca godz. 10.00 - Turniej Halowy Łobez

17 marca godz. 13.30 - Oldboje Krosino - wyjazdowy

25 lub 26 marca - Oldboje Trzebiatów - wyjazdowy

01 kwietnia - Oldboje Światowid Łobez - wyjazdowy

Przypomnijmy, że zespół występuje w składzie: J. Andrzejewski, T. Grzelak, H. Grygiel, I. Raniewicz, W. Kamola, K. Gołębiowski, D. Sarnecki, A. Franaszek i J. Jabłoński. (r)



## Powiatowa Mini Piłka Ręczna Łobez i Węgorzyno podzieliły się pucharami

(WĘGORZYNO) 28 lutego odbyły się Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Mini Piłce Ręcznej Dziewcząt i Chłopców Szkół Podstawowych w Węgorzynie.

W rozgrywkach Mini Piłki Ręcznej Chłopców Imiejsce zajęła SP2 w Łobzie, której opiekunem był Andrzej Jurzysta. II miejsce zajęła SP w Węgorzynie z opiekunem Dariuszem Czajką. III miejsce zajęła SP w Radowie Małym z opiekunem Adrianem Małym.

W Mini Piłce Ręcznej Dziewcząt Imiejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej z Węgorzyna, której opiekunką była Joanna Stasiak. II miejsce – SP2 w Łobzie z opiekunem Andrzejem Jurzystą, a III miejsce – SP w Radowie Małym z opiekunem Mirosławem Budzyńskim. (r)

### Piłkarska V liga i Klasa Okręgowa

## Pierwsza kolejka przesunięta

(SZCZECIN) Wydział Gier ZZZPN poinformował, że ze względu na panujące warunki atmosferyczne (zalegający śnieg na boiskach, zmrożone murawy itp.) podjął decyzje o odwołaniu spotkań IV, V ligi oraz Klasy Okręgowej gr. w terminie 11 i 12 marca br. Odwołane spotkania V ligi i klasy okręgowej odbędą się 3 maja, w środę.

Runda rozpocznie się więc 18 marca. Wcześniej, 11 marca, w sobotę, jedyny mecz ligowy może zagrać Radovia, ale w Międzyzdrojach. Za dwa tygodnie inauguracja w powiecie będzie bardzo skromna, gdyż kibice będą mogli zobaczyć tylko jeden mecz; w Radowie Małym Radovia zagra z Kluczewią Stargard.

Nie odbędzie się mecz w Resku, gdzie Mewa miała podejmować Vinetę II Wolin. Vineta poinformowała kluby, że wycofuje się z rozgrywek. Punkty z jesieni mają być zaliczone, zaś na wiosnę dopisywane będą walkowery. Pozostali zagrają mecze na wyjeździe. Sarmata Dobra jedzie na mecz do Maszewa z Masovią, a Sparta Węgorzyno do Szczecina na mecz ze Switem. W niedzielę, 19 marca, Światowid Łobez pojedzie do Golczewy na mecz z Iskrą. KAR

### Rozmowy z trenerami: piłka nożna – Mariusz Włodarz

## Techniki można uczyć tylko na równym boisku

Rozmowę z trenerem juniorów MLKS „Światowid” Łobez panem Mariuszem Włodarzem przeprowadziła Magda Koralewska, uczennica klasy I Zespołu Szkół.

Mariusz Włodarz jest znaną i zasłużoną postacią w łobeskim świecie piłkarskim. Swoje zainteresowanie futbolem rozwijał i kontynuował w rodzinnym Klubie „Światowid”. Już w wieku trampkarza i juniora pilnie chodził na stadion przy ulicy Siewnej, pobierając lekcje dryblingu, główkowania i strzałów od trenerów: Tadeusza Sikory, Stanisława Przybyłaka, Franciszka Paszela. W sezonie 1986/87 zespół juniorów Światowida awansował aż do ligi międzywojewódzkiej. To był naprawdę wielki sukces łobeskiej piłki! Pierwszoplanową rolę w drużynie pana Jerzego Machońskiego odegrał wtedy młody obrońca - Mariusz Włodarz.

Jako absolwent AWF w Gorzowie i młody magistrant wrócił do ukochanego Łobza. Od 15 lat jest pedagogiem. Obecnie wpaja młodzieży Zespołu Szkół nawyki i zasady sportowego stylu życia. Pan Mariusz jest klasycznym przykładem stopniowania kariery sportowej. W MLKS „Światowid” rozpoczął grę od trampkarza, by spełniać się jako bardzo uzdolniony i ambitny junior, następnie przez wiele sezonów współpracował z kadrą klubową seniorów. Obecnie wspiera drużynę oldbojów (I liga Pomorskiej Ligi Oldboy).

Swoje nabyte umiejętności sportowo-wychowawcze przekazuje młodzieży łobeskiej. Ścisłe współpracuje z Zarządem Klubu i pełni funkcję trenera grupy juniorów.

Magda Koralewska: - Ma pan za sobą bogatą karierę sportową związaną ze „Światowidem”. Ile to już lat?

Mariusz Włodarz: - W „Światowidzie” gram od 1984 roku. Zaczynałem w zespole juniorów, później seniorów, a teraz w drużynie łobeskich oldbojów. Łącznie blisko 20 lat.

M.K. - Czy piłka nożna jest popularna w środowisku młodzieży Łobza?

M.W. - Piłka nożna jest najpopularniejszą grą w naszym kraju, zaryzykowałbym nawet stwierdzenie - na całym świecie i sądzę, że środowisko łobeskie nie odbiega pod tym względem od reszty świata.

M.K. - Kilka słów o pana pracy treningowej z zespołem juniorów.

M.W. - Nie będę oryginalny jeśli powiem, że pracuję z ogólnym cyklem szkolenia. Obecnie zespół jest w końcowym etapie okresu przygotowawczego. Skupiamy uwagę na grę i ćwiczenia z piłką oraz nad szybkością. Do pełni szczęścia brakuje nam boiska, które pozwalałoby dopracować

pewne elementy taktyczne w grze obronnej i ofensywnej.

M.K. - Z których szkół rekrutują się zawodnicy?

M.W. - Przede wszystkim jest to młodzież z gimnazjum i liceum, są też uczniowie innych szkół, ale to są jednostkowe przypadki.

M.K. - Łobez jest największym miastem w grupie rozgrywkowej, a



miejsca zespołów seniorów i juniorów „Światowida” nie są najwyższe.

M.W. - Jeśli patrzeć przez pryzmat wielkości miasta, to można śmiało stwierdzić, że w pierwszej lidze nie powinny grać zespoły z takich miasteczek jak Grodzisk, Wronki czy Bełchatów. Prawda jest taka, że nie wielkość miasta decyduje o umiejętnościach i poziomie gry, a jakość pracy w klubach. Ponadto zasoby finansowe władz klubowych i danego miasta. Na końcu integracja i tzw. patriotyzm lokalny zawodników i działaczy. Problem Łobza to ewidentny przypadek zbyt wysokich ambicji działaczy, którzy w latach dobrobytu klubu ścigali tu zawodników z innych zespołów, tzw. armię zaciętną, która skutecznie blokowała rozwój naszych zawodników. Efektem tego jest brak w pierwszym zespole zawodników w wieku 26-30 lat. Sytuacja i pozycja zespołów na pewno ulegnie poprawie. Jest to tylko kwestia czasu, gdyż utalentowanych chłopców nam nie brakuje.

Co się tyczy zespołów juniorów, to nie zgodzę się z opinią, że wyniki są słabe. W ciągu ostatnich trzech sezonów zespół ten kończył rozgrywki na drugim miejscu, tylko w sezonie 2005/2006 był na piątym miejscu. Powodem tego był fakt, iż najlepsi zawodnicy przeszli do seniorów.

M.K. - Proszę podać trzy największe zauważone talenty Łobza w Pana karierze i trzy największe talenty w obecnej drużynie juniorów.

M.W. - Z zawodników, z którymi miałem niewątpliwą przyjemność grać wyróżniłbym Andrzeja Jabłońskiego, Mariusza Poniewięzja i Piotra Grochul-

skiego. Są to zawodnicy z predyspozycjami do grania przynajmniej w III lidze, jednak z przyczyn losowych ich kariery potoczyły się różnie. Andrzej i Piotrek zasmakowali gry w III lidze, Mariusz grał w Niemczech.

Z obecnych juniorów mógłbym wyróżnić Karola Kozłowskiego, braci Grzywaczy i Pawła Wielgusa.

M.K. - Łobez nigdy nie doczekał się zawodnika I-ligowego. Proszę to skomentować.

M.W. - Myślę, że problem nie tkwi w tym, że nie było takiego zawodnika. Twierdzę, że przy odpowiedniej promocji taki zawodnik mógłby znaleźć się w szerokiej kadry np. Pogoni, bo tacy byli Marek Smoliński czy Grzegorz Pawlak. Warunek jest taki, że musiałby podjąć treningi w takim klubie już w wieku juniorskim i już jako młody poznawać tajniki funkcjonowania w I lidze.

M.K. - Proszę podać swoją receptę na sukces zespołu piłki nożnej.

M.W. - Gdybym ją znał, życie byłoby piękne. Sądzę, że takimi czynnikami, które wpływają na sukces są dobry warsztat trenerski, dobry kontakt z zawodnikami, skonsolidowana, w pełni zaangażowana i wiedząca co chce osiągnąć drużyna oraz ofiarni i kompetentni działacze.

M.K. - Jakie są trudności w rozwijaniu piłki nożnej w naszym mieście?

M.W. - Trudności wynikają z braku bazy treningowej. Żeby piłka nożna mogła się rozwijać w naszym mieście musiałoby powstać nie jedno, a kilka boisk o zbliżonej jakościowo murawie do płyty głównej stadionu. Przecież tylko na równym boisku można 7-8 letniego chłopca uczyć podstawowych elementów techniki, a nie na „koplu” jakim obecnie dysponujemy. Nie winię tu jednak naszych władz. Problem jest ogólnonarodowy. Co z tego, że będziemy pracowali pięć dni w tygodniu, skoro w takich warunkach ciężko będzie osiągnąć postęp. Dlatego też biją nas na twarz Niemcy, Francuzi czy Hiszpanie.

M.K. - My mamy „kopel”, a niektórzy już boiska ze sztuczną trawą...

M.W. - Boisko ze sztuczną nawierzchnią rozwiązałyby problem treningów i meczy kontrolnych w okresie naszych długich i mroźnych zim. Słyszałem, że takie boiska powstają coraz bliżej Łobza. Żywię nadzieję, że taki plac już wkrótce powstanie także na naszym terenie.

M.K. - Życzę Panu wiele, wiele strzelonych bramek przez pana piłkarzy i satysfakcji z pracy z młodzieżą. A czego Pan sobie życzy?

M.K. - Sobie i wszystkim życzę zdrowia i aby „Światowid” utrzymał się w klasie okręgowej.





## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### WPADEŁ W DZIURĘ

(DOBRA) 28.02.br. około godz. 11.00. na drodze W-144, około 2 km za miejscowością Dobra, Jan Z., kierując samochodem Skoda, najechał na dziurę w jezdni i uszkodził dwa koła.

### SARNA WYBIEGŁA OPEL DACHOWAŁ

(RESKO) 28.02.br. około godz. 18:50 na drodze Resko - Łabuń Wlk., Krzysztof N. kierujący samochodem Renault 19 zjechał gwałtownie na przeciwny pas ruchu, w wyniku wtargnięcia na jezdnię sarny. Wskutek powyższego jadący z przeciwka samochód Opel Vectra, kierowany przez Adama G., zjechał na pobocze i dachował. Uszkodzeniu uległ samochód Opel Vectra.

### POŚLIZG

(ŁOBEZ) 2.03.br. około godz. 8:40 na drodze Łobez - Dalno, Bogdan R., kierując samochodem Opel Vectra wpadł w poślizg i zjechał do rowu uderzając w drzewo. Uszkodzeniu uległ pojazd.

### ALE COFKA

(RESKO) 2.03.br. około godz. 17.30 w Resku, przy ul. Boh. Warszawy, kierujący Jacek Z. samochodem Opel Kadett nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania, w wyniku czego uderzył w bok jadącego samochodu Ford Transit, kierowanego przez Tomasza K. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

### WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO

(ŁOBEZ) 3.03.br. około godziny 11.00 w Łobzie, na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza - Okopowa kierujący samochodem osobowym marki WV Golf Mariusz Z. (zam. K. gm. Łobez) wymusił pierwszeństwo przejazdu dla samochodu osobowego Ford, kierowanego przez Mieczysława W. (zam. Łobez), w wyniku czego uszkodzeniu uległy pojazdy.

### WANDAL

(ŁOBEZ) 3.03.br. w godzinach od 15.00 do 16.45 przy ulicy Krótkiej w Łobzie nieznan sprawca dokonał wybijania przedniej szyby oraz wgniecenia dachu w samochodzie osobowym marki WV Golf, czym spowodował straty w wysokości 400 zł na szkodę Krzysztofa B. (zam. Łobez).

### WYCIĘLI AGENCJI

(RADZIM) W okresie od grudnia 2005 r. do dnia 4 marca br. w okolicach miejscowości Radzim, z lasu należącego do Agencji Nieruchomości Rolnych O/T Nowogard, Zdzisław B. (zam. R. gm. Radowo Małe) i Tomasz B. (zam. R. gm. Radowo Małe) dokonali nielegalnej wycinki drzew gatunku olcha, sosna, dąb i brzoza w ilości około 20 m sześć. wartości około 1500 zł na szkodę ANR.

### SZYBOTŁUK

(ŁOBEZ) W okresie od 4 marca br. godz. 18.00 do dnia 5 marca br. godz. 14.00, przy ul. Niepodległości w Łobzie nieznan sprawca wybił szybę w drzwiach wejściowych sklepu zielarsko-medycznego wartości do 250 zł, działając na szkodę Jerzego H. z Łobza.

### OBROBIŁ DOMEK LETNISKOWY

(TUCZE) W okresie od 27.02.2006 r. godz. 16.00. do 5.03.2006 r. godz. 11.30, w Tuczy, gm. Dobra, nieznan sprawca, po uprzednim urwaniu dwóch kłodek zabezpieczających kratę i wyważeniu zamków w drzwiach wejściowych, dokonał włamania do domku letniskowego, a następnie skradł wiertarkę udarową marki Bosch, szlifierkę kątową marki Bosch, piłę kątową, bojler

## Poszukiwany Jakub Treła

Komenda Powiatowa Policji w Łobzie poszukuje na podstawie listu gończego Jakuba Treła s. Edwarda i Anny z domu Żabińskiej, ur. 05.07.1985 r. w Resku, zam. Łobez, ul. Niepodległości 41. Wszelkie informacje w powyższej sprawie prosimy kierować do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie ul. Wojska Polskiego 2 lub telefonicznie: dyżurny jednostki 091-57-77-311 poszukiwania osób 091-57-77-337 najbliższa jednostka policji 997.

## NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) 1 marca br., o godz. 17.45 w Łobzie na u. Segala Daniel W. (zam. Ł., gm. Ł.) kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości (2,25 promila alkoholu).

elektryczny o poj. 30l, odkurzacz, dwie baterie ścienne i zlewozmywak, koldry, dwie wędki, łącznej wartości 2400 zł, na szkodę Lecha F. (zam. Police).

## II TURNIEJ SZACHOWY im. GABRIELA BIENKOWSKIEGO

### Łobez wyrasta na szachowe centrum województwa

(ŁOBEZ) W minioną sobotę, 4 marca, do hali widowiskowo-sportowej w Łobzie zjechali się szachiści z całego województwa zachodniopomorskiego, a nawet i spoza niego. Odbył się tu bowiem Turniej Szachowy organizowany przez Stowarzyszenie "Bezpieczny Powiat Łobeski", przy współpracy Komendy Powiatowej Policji.

Zapisy trwały już od 8-smej rano, a chętnych do starcia się w potyczkach szachowych nie brakowało. Przyjechały reprezentacje z Kołobrzegu, Koszalina, Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Gryficy, Drawska Pomorskiego, Goleniowa, Czaplinka, Świnoujścia, Polic, Gorzowa, Szczecinka, Zielieniewa, Karnic, Postomina, Węgorzyna, Radowa Małego, Żółtnicy oraz Wrocławia. Bardzo liczna grupę uczestników stanowili także łobezianie.

Turniej rozgrywany był w czterech kategoriach wiekowych: klasy I-III, IV-VI, Gimnazjum oraz kategoria Open. Osobną grupę stanowiło 10 policjantów, którzy walczyli o Puchar Komendanta Wojewódzkiego.

W kategorii I-III Łobez reprezentowali: Piłat Krystian, Gajdzica Kamila, Urbański Piotr, Mieszwiak Kornelia, Tarnicka Weronika, Małysek Sara, Świerc Justyna – gracze klubu GAMBIBIT – oraz Olejnik Monika z klubu PAT MAT. Oprócz nich w turnieju udział wzięło 37 dzieci.

W kategorii IV-VI, gracze z Łobza to: Smolich Mateusz, Maszczyk Norbert, Grynkiwicz Adam, Kamiński Kacper, Pańka Patryk, Mosiądz Da-

niel, Szbunia Jacek, Woźnicka Beata, Szwacinska Izabela, Urbański Damian, Sola Jędrzej, Urbański Mateusz, Korzan Adam, Kotwicki Wojciech, Sak Marcin, Nowakowski Jacek – klubowicze PAT MAT-a – Piotrowicz Kamil i Szustakiewicz Szymon z klubu GAMBIBIT. Gości reprezentowała grupa 24-osobowa.

Łobescy gimnazjaliści biorący udział w turnieju to: Śliwiński Mariusz, Czaprowski Grzegorz, Kopczyński Mieszko, Olejnik Robert, Soroczyński Patryk, członek klubu PAT MAT – Mosiądz Dawid, Kędziński Szymon, Burchardt Marek, Fedro Micha – oraz Zieniuk Martyna z klubu GAMBIBIT. Oprócz nich na turniej w tej grupie wiekowej przyjechało 13 osób.

W kategorii Open udział brali zarówno dorośli, jak i nastoletni uczestnicy. Łobeskie szkoły średnie reprezentowali: Żłobicki Jarosław, Burdun Sebastian, Krupa Dorota i Skrobińska Paulina. Łobez reprezentowali również: Stecyk Józef, Chowański Robert oraz Chojnacki Sylwester. Oprócz nich w kategorii tej mecze rozgrywało 47 uczestników.

Wśród szachistów-policjantów znajdował się niestety tylko jeden reprezentant Łobza – Robert Kazienko.

Oficjalne rozpoczęcie turnieju nastąpiło o godzinie 10-tej rano. Wśród zasad, jakich zobowiązani byli przestrzegać uczestnicy, najważniejszą była gra fair play. Organizatorzy podkreślali również towarzyski charakter turnieju, który obliwował zawodników



do końca każdej partii szachowej, symbolicznym uściskiem dłoni. Graczom zapadła w pamięć ta zasada i pomimo niezwykle emocyjnej towarzyszących każdej rozgrywce, wszyscy zachowywali się wobec siebie przyjaźnie. Podczas przerw można było wypić kawę lub herbatę w utworzonym barze, a także poczęstować się słodyczkami, które niekiedy osładzały gorzkość porażki. Wszystko to ufundowane zostało przez sponsorów i organizatorów turnieju.

Około godziny 17-tej rozpoczęły się mecze rozstrzygające i wyłaniające zwycięzców.

W kategorii I-III mistrzem szachowym został Gabryjakowicz Jakub, wicemistrzem – Karwowski Kacper, a drugim wicemistrzem – śmieszek Wojciech.

W kategorii IV-VI pierwsze miejsce zajął Krefit Kamil z Kołobrzegu, drugie – Szapieża Bartosz, również z Kołobrzegu, a trzecie – Sola Jędrzej – reprezentant łobeskiego PAT MAT-u.

Wśród gimnazjalistów na podium znaleźli się trzej gracze z kołobrzeszkiego klubu GENS; pierwszy był Czaplowski zaraz za nim znalazł się Cierniakowski Paweł, a trójkę zamykał Luty Mariusz.

W kategorii Open najwyższe miejsce na podium zajął zeszlóroczny zwycięzca – Piotr Mickiewicz, o stopień niżej znalazła się Joanna Majdan, a trzecią pozycję zdobyła Kulon Klaudia.

Puchar Komendanta Wojewódzkiego trafił do rąk Półtorzyckiego Dżemila. Wszystkim zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! (m)

TARGI WYPOSAŻENIA OBIEKTÓW WYPOCZYNKOWYCH I GASTRONOMII

# EUROTOUR 2006

## MIĘDZYDROJE

### 07-09 KWIECIEŃ 2006



www.hotelslavia.pl/eurotour

Pościel, meble, ręczniki, sprzęt gastronomiczny i barowy, wykładziny, dywany, zasłony, firany, wyposażenie lodziarni, oświetlenie, systemy oszczędności wody, kotły CO, meble ogrodowe, odzież ochronna, wellens i SPA - sauny, siłownie, kabiny kriogeniczne, sztucce, bemary, szkło i porcelana, systemy informatyczne, reklama, środki czyszczące.

Istnieje możliwość zakupu niektórych artykułów na miejscu.

**wstęp wolny**

Miejsce targów: HOTEL SLAVIA,  
ul. Promenada Gwiazd 34, Miedzyzdroje  
Godz. Zwiedzania: piątek-sobota 10.00-17.00  
niedziela 9.00-16.00

# KRZYŻÓWKA 10

Potocznie owoc południowy		Duża papuga	Matejko Na przykład sofa		Słowa przysięgi		Aorta	Mysliwska sieć na ptaki	Igła do punkcji	
Dowodził atakiem na Pearl Harbor	▶				4		17		Debata	
Żalobny wiersz	▶	19			Puls Klub z Madrytu	▶				12
▶			18	Równa nartostradę	▶					
"Kolega" buka		Pseudonim - nazwisko wspak		Adnotacja		Jama	▶		6	
Seria pocisków	▶					Syn Dedala "Siostra" Europy	▶			
Żona radzy	"Łapanie" oczek		Teren budowy Bogini zwycięstwa			14		Skrzydło "Antka"		16
Duża rzeka syberyjska					9	Rezerwa	▶		13	
▶							3	Brzydko o wiedzy koziołka		Rodzaj swetra
Karciane wino	▶	8		Stan w Brazylii Skóra na torebki		Stan w USA	▶			
▶	15					Silny argument	▶			
Rzymska muza		Książę tatarski	Skata osadowa Opera Leoncavalla				2	Ojciec		Pełna ciesz!
▶					10		Na czapce majora	▶		
Krakwa Beład	▶						Na nią kawę	▶		7
Spiętrza wodę Mebel	▶			Można z nim przegrać			11			
▶		20					1	Nagana	▶	

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 20 utworzą końcowe rozwiązanie - przysłowie polskie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

# TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U  
**Selmont**  
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®

WINK HAUS

SZYBY U-1,0

TWÓJ PRODUCENT:

## OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA  
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

# HUMOR TYGODNIA

Przychodzi Francuska mysz do baru i mówi:

- lampkę bordeaux

Na to barman:

- no dobra mogą ci dać ale pod barem śpi wściekły kot  
Mysz: -to daj pół i szybko zmykam.

Następnie przychodzi mysz Niemiecka i mówi:

- podaj duży kufel piwa

Barman:

- no dobra mogą ci dać ale pod barem śpi wściekły kot  
Mysz: - to daj mały i szybko idę

Przychodzi Polska mysz i mówi:

- setkę czystej

Barman:

-no dobra mogą ci dać ale pod barem śpi wściekły kot  
Mysz: - to daj 2 i obudź sierściucha!!!

Zenek i Franek siedzą w barze. Piją ostro, po równo.

Nagle Zenek spada z krzesła i zasypia,

Franek zwraca się do barmana:

-Widzi pan, on zawsze wie kiedy przestać.

**NAGRODA**  
Miesięczna prenumerata  
„Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 8 brzmiąco: „Pies dobry na wiatr nie szczeka”.

**Poprawne odpowiedzi nadesłali:**

Telesfor Waliszewski (Rogowo), Piotr Gradus (Łabuń Wielki), Michał Kuzel (Wysiedle), Antonina Kaczmarek (Dobra), Eugenia Dudziec (Bienice), Grażyna Maćkowiak (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Ryszard Horbacz (Łobez), Halina Mazur (Resko), Joanna Syjczak (Łobez).

**Nagrodę wylosował**

pan Michał Kuzel z Wysiedla. Gratulujemy.